Nr 161b. Dnia 13 czerwca. Sobota. Dnia 1 (13) czerwca 1885 r.

Prenumerata. Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W nienziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro ku czci św. Antoniego Padewskiego w kościele N. Marji Panny Loretańskiej (na Pradze) nabożeństwo odpustowe odłożone z dnia dzisiejszego, odbędzie się solennie, z kazaniami, procesjami i z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutro konkluzja 40-godzinnego nabożeństwa ku czci Serca Pana Jezusa, rozpoczętego w dniu wczorajszym w kościołach: N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) i Opieki św. Józefa (pp. wizytek).

Przegląd polityczny.

Królowa Wiktorja przyjęła dymisję Gladstone'a i powierzyła utworzenie nowego gabinetu przewódcy torysów w izbie wyższej, lordowi Salisbury. W tej chwili, gdy Anglja żegna się—zapewne już na zawsze—z jednym z najwybitniejszych swoich liberalnych mężów stanu, rzućmy okiem na ostatni okres jego publicznej działalności. Tenże rozpoczął się w dniu 28-ym kwietnia r. 1880-go. Fatum istotne chciało, ażeby gabinet, który stanął u steru z programem pracy przeważnie wewnętrznej około odrodzenia politycznego Anglji w duchu demokratycznym, przez pięć lat bez przerwy niemal pochłonięty był uciążliwym trudem około uśmierzenia kłopotów zewnętrznych, piętrzących się dlań niemiłosiernie w Afryce i w Azji.

W domu najwięcej troski przymnażała Gladstonowi Irlandja. Liga rolna zterroryzowała naród, kapitan Boycott, a potem „drużyny blasku księżycowego" plądrowały energicznie po wyspie, karząc śmiercią zaprzańców narodowego ideału, „król" Parnell głosił ideę niepodległości Irlandji, dwaj wyżsi urzędnicy państwa, lord Cavendish i podsekretarz stanu Burke, zginęli w dublińskim parku Feniks z ręki morderców-mścicieli. Wśród tych trudności gabinet liberalny stworzył prawo rolne (*land-act*), ukrócił gospodarstwo sztyletu i rewolweru prawem o poskromieniu zbrodni rolnych z d. 25-go lutego r. 1881-go. Liga się rozwiązała, a gdy iryjscy „nieprzejednani" rozpoczęli wojnę dynamitową, uchwalono bil przeciw użyciu tego środka morderczego.

Najpłodniejszym czynem Gladstone'a na niwie polityki wewnętrznej było przyjęte d. 9-go czerwca r. 1884-go przez izbę gmin prawo o reformie wyborczej, które w jesieni wstąpi w fazę praktycznego wcielenia.

Głównemi etapami zewnętrznej polityki Gladstone'a były: Afganistan, rzeczpospolita transwaalska, Egipt, Sudan i—znowu Afganistan. Pierwsza przygoda afgańska została szczęśliwie ukończoną; wobec boerów transwaalskich Anglja przegrała i musiała im przyznać zupełny samorząd. Kampanja egipska, bombardowanie Aleksandrji, tragikomedja Tel-el-Kebiru, zapasy z mahdim, wydanie na śmierć Gordona i odwrót lorda Wolseleya z puszczy sudańskiej, to cały szereg błędów, a w końcu i sromotnych upokorzeń Gladstone'a, podobnie jak ostatnia faza sprawy afgańskiej, której ostatnie akordy jeszcze nie umilkły. Gladstone musiał też niejednokrotnie w tym czasie przywdziewać pancerz swej najświetniejszej wymowy, aby odpierać ataki przeciwników, godzących nań aż nadto uzasadnionemi wotami nieufności.

Największy wróg Gladstone'a, lord Beaconsfield, umarł w d. 25-ym kwietnia r. 1881-go. W d. 8-ym lutego r. 1883-go otwartą została londyńska konferencja dunajowa. W d. 17-ym września t. r. Gladstone udał się na głośną swą wycieczkę spacerową do Kopenhagi, gdzie spotkał się z dworem rosyjskim. W d. 11-ym marca r. b. podpisaną została po dwuletnich prawie układach egipska ustawa finansowa, ostatnie dzieło pozytywne sędziwego patrjarchy whigów angielskich. W d. 8-ym b. m. upadł Gladstone dlatego tylko, ponieważ 77 jego stronników wstrzymało się od głosowania. Stwarza to niemałą trudność dla spadkobiercy, lorda Salisbury'ego, który nie ma większości w teraźniejszej izbie i musi rozwiązać ją niezwłocznie. Wybory odbędą się na podstawie prawa reformy wyborczej z d. 9-go czerwca r. 1884-go, które obdarzyło Anglję dwoma miljonami nowych wyborców.

Zapamiętać należy, jako charakterystyczny rys położenia, że na 48 godzin przed upadkiem Gladstone'a przybył do Londynu odwołany z Heratu przez gabinet liberalny sir Peter Lumsden. Na dworcu w Charing Cross powitali go: adjutant ks. Walji, trzech marszałków polnych, wielu jenerałów, parów i deputowanych w otoczeniu zbitych mas ludności, wydającej na cześć Lumsdena frenetyczne oklaski. Nie pojawił się tylko na dworcu żaden przedstawiciel urzędu spraw zagranicznych ani ministerjum dla Indyj. Dodają wnet przytem, iż zeznanie jen. Lumsdena, złożone w kołach parlamentarnych, przyczyniły się niemało do wyniku głosowania nad budżetem przychodów, które obaliło Gladstone'a.

Korespondent paryski *Politische Correspondenz* podaje na podstawie dokładnych informacyj, następujący pogląd na obecny stan stosunków dyplomatycznych pomiędzy Paryżem a Londynem:

„Rząd angielski nie objawia bynajmniej nieufności do polityki francuskiej w Egipcie, a p. Freycinet także, który pragnie utrzymać przyjazne stosunki z Anglją, nie ma wcale zamiaru stwarzać rządowi angielskiemu trudności. Nad tem tylko ubolewać można, że opinja publiczna w Anglji nie podziela zapatrywań gabinetu. Obecnie, gdy we Francji uspokoiły się znacznie umysły, w publicystyce angielskiej natomiast zaczyna objawiać się znowu nieprzyjaźń dla Francji, jak gdyby Francja była temu winną, że anglicy w dyplomacji i w działaniach wojennych doznali niepowodzeń, przynoszących ujmę powadze W. Brytanji. W tej chwili główna uwaga zwraca się do sprawy uregulowania żeglugi w kanale sueskim. Obecnie, jak i poprzednio, artykuł X-ty nastręcza ciągle jeszcze najwięcej trudności, traktuje on tem, kto ma czuwać nad wykonaniem konwencji. Co do głównego punktu nastąpiło porozumienie, ażeby zadanie powyższe powierzyć konsulom. Rozprawy odnoszą się raczej do formy, a trudność stwarza drażliwość ambicji angielskiej.

Oznaczenie „europejska" albo „międzynarodowa komisja konsulów w Kairze" nie podoba się gabinetowi angielskiemu, co obudza podejrzenie, gdyż wygląda, jak gdyby Anglja dopiero teraz się dowiedziała, że sprawa egipska ma być uważaną za europejską. A wszakże pojęcie to istnieje oddawna tak co do istoty, jak formy.

Nieporozumienie to mogłoby łatwo być uchylonem przy cokolwiek dobrej woli. Idzie o to, żeby konsulom dano możność zbierania się celem narad w sprawie kanału sueskiego, bez względu na to, pod jaką nazwą zebranie to odbywać się będzie. Francja okazuje w tej mierze jaknajlepszą wolę. Nie upiera się bowiem przy żadnem żądaniu, wiedząc, że interes powszechny wymaga zawarcia układu, któryby w istocie przedstawiał postęp w porównaniu z dzisiejszym stanem i któryby neutralność kanału ustalił pod względem prawnym. Propozycja Włoch, ażeby konsulowie zbierali się tylko podczas wojny, była niepraktyczną, gdyż właśnie w chwili najważniejszej, kiedy się przygotowuje wojna, nie mogliby konsulowie zbierać się na konferencję. Przedewszystkiem interesowaną jest Anglja, ażeby zneutralizowanie kanału zostało obwarowanem dobremi rękoj-

NA WYSTAWIE.

O czem tu dziś mówić, o czem pisać — jeśli nie o wystawie?

Tam, na pole ujazdowskie, przeniosło się dziś ognisko towarzyskiego życia, tam, wśród rżenia koni, huku maszyn i szelestu tysiąca chorągwi, dobiega do końca sezon tegoroczny.

Śpieszmy i my lekcy rycerze lekkiego pióra pod otwarte niebo, przez tumany kurzu do tego zaczarowanego miasta, kaprysowi chwili zawdzięczającego swój byt kilkunastodniowy!

Ulice Warszawy w ruchu od samego rana.

Jeszcze do dziewiątej daleko, a już z bram hotelowych wymykają się charakterystyczne postacie gości z dalekiej wsi przybyłych.

Wcześnie oczy przetarł nieoceniony pan Tymoteusz, bo raz, że mu turkot powozów spać nie dał, a powtóre, że już nawykł do budzenia się o świcie. Żonę rozbudził, córki wyfukał, na podaną herbatę spojrzeć nie chciał i narzuciwszy lekką szarą w kratki marynarkę puścił się na miasto celem wyszukania „uczciwej" mleczarni.

Kto rano wstaje temu Pan Bóg daje. P. Tymoteusz spożył trzy porcje słodkiego mleka i pierwszą z brzega porwawszy dorożkę, puścił się na wystawę, „by — jak utrzymuje — spokojnie ją sobie obejrzeć przed tłokiem".

Wyminąłem go właśnie.

Jechał sobie powoli, rozglądając się po kamienicach i szyldach sklepowych, gładząc wąsy, poklepując się po kolanach.

Na Nowym-Świecie spotykam kilka grup pań zamiejskich w fatalnych jeszcze negliżach, śpieszących załatwić nieodzowne sprawunki. Za jedną kompanją (bo to zawsze weselej chodzić w „kompanji") podąża młodsza, którą wzięto ze sobą do miasta, gdyż z tą służbą hotelową rady sobie dać nie można; za innem znów towarzystwem kroczy poważnie (od samego rana) lokaj, jakby wyciął z humoreski ś. p. Wilkońskiego.

W tramwajach już zaczynają się tłoczyć.

Ten i ów śpieszy przed biurową jeszcze godziną wpaść na chwilkę na wystawę. Wystawcy, którym *jury* spać nie daje, podążają na swoje stanowiska; śpieszą się do pracy robotnicy zatrudnieni w pawilonach wystawowych; panny od wody selcerskiej, kwiatów, maszyn i kiosków wszelkiego rodzaju pędzą po dwie i trzy w aleje Ujazdowskie; restauratorzy, kelnerzy, chłopaki przez dzień cały na wystawie zatrudnieni jadą, idą... i płynie, płynie w aleje rozbita na części, dla mniej wprawnego oka niedostrzegalna fala ludzi, by się tam za chwilę rozproszyć wśród wystawowych budynków, ulic, pawilonów...

Plac Trzech krzyżów cały w tumanach kurzawy; aleje jak czeluść piekielna zieją kłębami szaremi, bo błoga chwila polewania ulic jeszcze daleko, a utyskiwania publiczności i prasy, jak zawsze, tak i w tym wypadku, na nic się nie zdały.

Otóż i brama wystawy.

Dorożkarz dostał pół rubelka, skrzywił się, pocieszył nadzieją sowitszego wynagrodzenia w innej dnia porze i odjechał.

Jestem na wystawie.

— Program wyścigów, katalog wystawy! — witają mnie dwaj chłopcy w brunatnych kurtkach i słomianych z niebieską wstążką kapeluszach.

Po alejach snuje się zaledwie kilkanaście osób.

Spostrzegam towarzystwo złożone z kilku panów, wtłaczające się gremjalnie do pobliskiego pawilonu. Każdy z nich ma na klapie surduta rozetkę niebieską i kartkę z poważnym napisem „sędzia", pod pachą katalog i książeczkę notatkową w ręku.

To *jury* w trakcie spełniania swych obowiązków.

Tylko przy bufecie i w halli p. Junga tłok już wcale pokaźny. Bo co jak co, ale zjeść i wypić każdy musi i to razy kilka na dzień.

W pawilonach spotykam nielicznych ale najsumienniejszych zwiedzających. Są to ci właśnie, którzy, za przykładem cytowanego już wyżej p. Tymoteusza, pragną istotną korzyść odnieść z wystawy. Powoli, kategorycznie obchodzą budynek i okaz każdy, odkładając zabawę na czas największego ruchu na wystawie.

Ten nie daje długo czekać na siebie.

Od południa rozpoczyna się główny napływ przybyszów ze stron dalszych; od godziny 3 ej zaczyna zwiedzać wystawę przeciętna ludność miejska po ukończeniu zajęć obowiązkowych; pod wieczór dopiero gromadzi się śmietanka towarzystwa, zapełniając między 6-tą a 8-mą loże i trybuny.

Stosownie też do dnia pory zmienia się i wygląd wystawy.

Ciekawych i *ante omnia* włóczęgów najwięcej

miami, gdyż na tej linji ruch jej towarów jest najbardziej ożywiony. Kanał sueski zresztą tworzyć będzie w przyszłości jedyną drogę do Indyj, bo kolej żelazna z Kairu straciła już wszelką wartość, zajęcio przeto tej linji, tak samo jak Egiptu, nie przedstawia dziś już dla Anglji żadnego interesu. Ztąd wynika i konieczność ewakuacji Egiptu. Wkrótce może, skoro uśmierzą się namiętności i antagonizmy, przyjdą anglicy sami do przekonania, jak bezowocną rzeczą jest okupacja Egiptu i dopiero też po opuszczeniu go przez anglików może przyjść do zupełnego pokoju w tym kraju."

Br. Z.

Wystawa.

III. Owce.

Kulminacyjnym punktem krajowej hodowli, ze względu na klimatyczne i ekonomiczne warunki, jest bez zaprzeczenia owczarstwo. Jeżeli chów koni zdołał się dotąd ocalić od ostatecznej zagłady, to tylko dzięki tradycyjnemu, niejako z mlekiem wyssanemu zamiłowaniu, a dopiero twarda konieczność zmusiła hodowców do szukania nowych dróg, na których i to wrodzone âmatorstwo znalеźćby mogło usprawiedliwienie; chów bydła, długo lekceważony i zaniedbany, w ostatnich dopiero latach zaczął dźwigać się z upadku i usiłowania zasłużonych na tem polu pracowników zdołały go wprowadzić na nowe tory, na których przyszłość trwały gmach postępu ma zbudować. Nam, skromnym pracownikom pióra, przypadło w udziale skrzętnie zaznaczać te usiłowania, podnosić znaczenie pojedynczych objawów działalności w tej gałęzi produkcji, wyciągać z nich wnioski zdolne rozjaśnić zbyt ciemne dotąd strony kwestji, zbierać wiarogodne wiadomości i na podstawie niezaprzeczalnych faktów wygłosić pocieszające hasło: *„nil desperandum!"*

Owczarstwo jednak nasze może się obejść bez tych platonicznych zachęt i pobudek: zdrowy gospodarski rozum właścicieli ziemskich już w pierwszych dwu dziesiątkach lat bieżącego stulecia przekonał ich, że chów owiec cienkowełnistych w naszym kraju, ze względu na jego klimatyczne, telluryczne i ekonomiczne warunki, może przynosić znaczne korzyści. Nie chcę powtarzać rzeczy każdemu dobrze znanych i dlatego ograniczam się na krótkiej wzmiance o tem znaczeniu owczarstwa dla naszych gospodarstw; wypada mi wszakże zaznaczyć, że jak we wszystkich krajach hodujących owce cienkowełniste, tak i u nas hodowla ulegała rozmaitym modyfikacjom głównego kierunku i ulega im i dzisiaj, stosownie do przeobrażania się stosunków społecznych i ekonomicznych, rozwoju przemysłu, handlu i środków komunikacji. Pierwotne dążenie do jaknajwiększej cienkości wełny, z pominięciem gęstości runa i innych ważnych cech prawdziwie szlachetnej wełny, było zbyt jednostronnem, niekorzystnem dla fabrykanta, a przynoszącem straty dla producenta. Okazała się potrzeba zwiększenia nabitości runa przy zachowaniu możliwej cienkości włosa oraz mocy, sprężystości i w ogóle tego wszystkiego, co technicznie nazywa się charakterem wełny. Należało zatem powiększyć wzrost owiec, rozciągnąć, iż tak rzeknę, skórę na nich, aby pozyskać więcej miejsca na porost wełny; usiłowania te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem i dowiodły tryumfu nauki i sztuki hodowlanej. Ale i w tym kierunku posunięto się zadaleko; grube fałdy skóry, ciężki i twardy tłuszczopot ujemnie wpływały na gatunek wełny i ganione były przez fabrykantów sukna zarówno z nadzwyczajnie cienką i wątłą wełną.

Nowa więc praca czekała hodowców, a skutek pokazał, że i temu zadaniu sprostać zdołali. Powstała więc jakby nowa, pośrednia rasa owiec, nosząca utartą nazwę elektoral-negretti, łącząca w możliwym stopniu wysoką cienkość elektoralnych, tj. hodowanej i wykształconej w Saksonji wełny, z nabitością runa właściwą fałdzistym negrettom; tę więc rasę uważać możemy za typ zasadniczy cienkowełnistych owiec, odpowiadający dzisiejszym wymaganiom.

Francuscy hodowcy w innym poszli kierunku; chodziło im o powiększenie wzrostu owcy hiszpańskiej i o wytworzenie cienkiej wełny, zdatnej nie na sukna, ale na gładkie tkaniny, czyli tak zwanej czesankowej i ztąd powstała rasa rambouillet.

Anglja z powodu wilgotnego swego klimatu nie mogła hodować owiec cienkowełnistych, musiała zatem poprzestać na grubej wełnie, ale starania swe zwróciła ku wytworzeniu największej masy mięsa, zdolności do opasu i wczesnego wykształcania się zwierząt. W tej umiejętności wytwarzania prawie dowolnie żądanych w domowych zwierzętach przymiotów nikt dotąd anglikom nie dorównał; nam pozostało tylko brać od nich rzecz już gotową i przeszczepiwszy ją na nasz grunt, utrzymywać ją w odpowiednim stanie, stosownie do miejscowych wymagań i otaczających warunków.

Wstęp ten uważałem za konieczny dla określenia kierunków, w jakich owczarstwo nasze się rozwija i wskazania jak nasi hodowcy zastosować się do nich umieją. Teraz przystępuję do wyliczenia owczarń reprezentowanych na wystawie.

Znana zarodowa owczarnia p. Władysława Przyłubskiego z Zator przedstawiła do konkursu dwa tryki negretti, dziesięć takichże matek i pięć jarlic; obok tego dwa tryki rambouillet i dziesięć takichże matek importowanych, oraz pięć jarlic i cztery tryki rambouillet swego chowu; przytem, jak zwykle, dwadzieścia tryków negretti swego chowu na sprzedaż. Bardzo umiarkowane ceny tych okazów zapewniają owczarni w Zatorach łatwy zbyt na jej produkta, obok zupełnej gwarancji osiągnięcia przez nabywców zamierzonego celu. Nie umiem jednak zdać sobie sprawy, dlaczego właściciel, nie poprzestając na negrettach, jął się jeszcze, chowu rambouilletów, boć przecie, jak się zdaje, nie myśli o ich krzyżowaniu.

Obora konstantynowska hr. Stanisława Aleksandrowicza i na tegorocznej wystawie godnie utrzymuje nabytą sławę i nie da się nikomu zepchnąć z zajmowanego stanowiska. Widzimy tu trzynaście tryków, dziesięć macior i pięć maciorek wysoko uszlachetnionej rasy elektoral-negretti.

P. Jan Górski z Woli Pękoszewskiej (gub. warszawska p. Rudę Guzowską), przedstawił trzy tryki, dziesięć matek i pięć matek również elektoral-negretti, oraz oprócz powyższych, czternaście tryków na sprzedaż.

Owczarnia w Kociołkach p. Wacława Łuszczewskiego (gub. piotrkowska p. Wadlew), celująca artystycznym, że tak powiem, doborem sztuk rozpłodowych, z uwzględnieniem wszelkich wymagań, stawianych przez sztukę hodowniczą w najdrobniejszych szczegółach, tak pod względem zewnętrznych kształtów, jak i jakości wełny, wystawiła na sprzedaż piętnaście tryków z tejże owczarni Kalifa i Parysa.

P. Gustaw Ponikiewski z Przewodowa (gub. łomżyńska p. Pułtusk) dał na wystawę pięć tryków, z których jeden trzyletni, reszta zaś roczniaki, wszystkie cenione po 152 rs., oraz dziesięć matek i pięć jarlic.

Hr. Karol Zamoyski ze Starej-wsi przysłał na wystawę 40 tryków negretti i southdown, wszystkie przeznaczone na sprzedaż. Hr. Tadeusz Plater-Zyberk z Wojcieszkowa (gub. siedlecka, p. Łuków) dał dwa tryki, dziesięć matek i pięć jarlic.

Z pięknej owczarni rasy-negretti, p. Henryka Unrug'a z Ryk (gub. siedlecka p. Iwangród) widzimy na wystawie piętnaście macior i dziewięć tryków, przeznaczonych na sprzedaż, w cenie od 65 do 150-ciu rubli.

Rasa krzyżowa rambouillet-negretti ma na wystawie następujących przedstawicieli: P. Adolf Poths z Bożej-Woli (gub. warszawska p. Błonie) przedstawił dziesięć tryków dwuletnich swego chowu w cenie od 50 do 100 rs. za sztukę; prócz tego sześć rocznych tryków swego chowu rasy oxfordshiredown (angielska mięsna) w cenie od 40 do 60-ciu rs. W hodowli zwraca się szczególną uwagę na dobrą budowę owiec, zdrowie, gęstość i możliwą cienkość wełny.

P. Jan Karczewski z Sielca (gub. płocka, powiat zakroczymski) dał na wystawę trzydzieści cztery tryków rambouillet-negretti w wieku od 1½ roku do 2 ch lat; wszystkie swego chowu, przeznaczone na sprzedaż, w cenie od 50 do 100 rs. za sztukę.

Pierwszem bodaj zjawiskiem na naszej wystawie jest przybysz z południo-wschodu, bo z połtawskiej gub. Jest nim tryk rambouillet-negretti, nazwiskiem „Waśka", własność p. Aleksandra Bazylewicza von der Launitz z Krasnopawłowska. Tryk ten, jak mnie zapewniano, wydał w roku zeszłym 23 funtów wełny niemytej; w tych stronach bowiem używane u nas pranie wełny na owcach przed strzyżą nie jest we zwyczaju, lecz ostrzyżona wełna pierze się dopiero sposobem fabrycznym.

Katalog głosi, że p. Oskar Sponnagel z Sitna, karta zaś nad okazami przybita twierdzi, że p. Riebold (wątpliwości tej rozstrzygnąć nie potrafiłem) przedstawia pięć tryków rambouillet swego chowu, w cenie od 100 do 150-iu rs. za sztukę, pięć matek po 30 rs., pięć maciorek dwuletnich i pięć jarlic po tejże cenie.

Wszystkie nasze zarodowe owczarnie, produkujące oprócz wełny i tryki na sprzedaż, dla własnej potrzeby posługiwać się muszą trykami sprowadza-

---

tam gdzie cośbądź się dzieje niezwykłego, gdzie bodaj łoskot najmniejszy zdaleka już słychać się daje. Świst lokomobili, odgłos dzwonów, huk motoru już wystarcza, aby zwabić tłumy.

Przy warsztacie wyrobów z gliny p. Cybulskiego, przy fabryce wstążek, tkalni p. Poznańskiego, maszynie p. Kasprzykiewicza—tłumno jak na feście.

Śmiem twierdzić, że gdyby objaśniano mapę poglądową p. Wójcickiej przy odgłosie bodaj bębenka, miejsca nie starczyłoby w obszernej alei dla cisnących się do niej.

Great attraction wspólnego pawilonu stanowią koncerta pp. Paderewskiego i Michałowskiego.

To ci dopiero rozkosz! Stoisz, przechadzasz się, gapisz, słuchasz na własne uszy pierwszorzędnej muzyki i... nic a nic nie płacisz.

Bodaj się święciły takie wystawy!

Są ludzie zwiedzający ujazdowskie pole tak sobie... dla sportu. Gdzież bo milej można dzień spędzić! Popatrzy się tu, popatrzy się tam, spotka znajomych, gawędkę zawiąże, kufelek piwa wypije...

— Ach, panie—mówiła mi znowuż jedna z pań—trzebaż przecie być na tej wystawie, aby módz coś o niej powiedzieć. O niczem się dziś innem nie mówi!

Są jeszcze inni, zwłaszcza *pur sang* warszawiacy, którzy przyszedłszy po raz pierwszy kończą oględziny na dwóch najwyżej pawilonach.

— Nie sposób—powiadają— wszystkiego odrazu obejrzeć. Dopiero za drugim, trzecim razem...

I za owym drugim razem znów jeden jaki zwiedzą pawilon, a za trzecim już mają to błogie przekonanie, że są na wystawie tak jak w domu i już tylko przechadzają się, rozmawiają, bawią.

— Ależ panie—odpowiadają na wszelką uwagę—ja tu jestem już nie wiedzieć który raz!

Osobną wreszcie kategorję zwiedzających stanowią—osobliwie wśród przybyszów—ludzie zbierający wszystkie bez wyjątku i w jaknajwiększej liczbie prospekty, adresy i reklamy. Dźwigają stosy bibuły, kartek różnokolorowych, książeczek, cenników, nieraz wracają podwakroć do jednego pawilonu, by wyłowić zręcznie dublety, znajomych nawet gotowi obrabować z tej drogocennej dla nich makulatury.

Rzadko z nich który użyje otrzymanego cennika lub adresu dla zażądania jakiego towaru.

Chodzi im głównie o jaknajpokaźniejszą kolecję. Jest to także rodzaj niewinnego sportu.

Pawilon lubelskiej wystawy zwiedzają *ex officio* lublinianie. Niedość na tem, niech kto ma ciotkę, stryjeczno-rodzoną kuzynkę lub szwagra z lubelskiego już nieodzownie tam zajrzeć musi z niekłamaną dumą apostrofując warszawiaka: „Patrz pan jak to *my* wyglądamy!"

Nie ma co mówić, górą lublinianie, i wspólnym splendorem objęci ich stryjeczno-rodzeni kuzynkowie, szwagrowie i cioteczno-rodzeni bracia ich najdalszych nawet znajomych!

Przed „Belle Helène" (maciora Yorkshire, 2 lata 2 miesiące) zbiegowisko formalne.

Zdania są rozdwojone. Opozycjoniści *quand même* za nic w świecie nie chcą przyznać jej pierwszeństwa, wynosząc pod niebiosa (a sprawa niełatwa) „Fajeczkę" (maciora Yorkshire 1 rok 3 miesiące).

Słyszał kto spierać się o podobne rzeczy!

Stajnia, konie, a, za pozwoleniem, to co innego.

Gdy tak np. przed stajnią p. Karnickiego w *ad hoc* urządzonych przegródkach zasiądą na wygodnych krzesełkach najwykwintniejsze panie i wyperfumowani panowie i przesiadują tam godziny, to ja się temu nie dziwię. To sport w całem znaczeniu słowa szlachetny.

Mała różnica, ale jest.

W tymże oddziale inny znów obrazek.

Oto kazano wyprowadzić gniadego ogierka. Masztalerz biega z nim w kółko, a kilkunastu sportsmanów żywą prowadzi rozmowę, przyglądając się bacznie każdemu ruchowi pięknego wierzchowca. Parę dam zbliżyło się do grupy mężczyzn i opuszczają parasolki, by konia nie straszyć. Dobrze znajomy nasz p. Tymoteusz biega za masztalerzem i koniem z katalogiem w ręku, wołając:

— Jaki numer, panie dobrodzieju! Jaki numer?

Ruch wzmaga się coraz bardziej.

Najludniejsza aleja pierwsza poprzeczna t. zw. rolniczo-przemysłowa. Z głównej bramy przeważna część publiczności skierowuje się na prawo, docierając aż do pawilonu Abakanowicza, gdzie właśnie rozpoczęły się nad wszelki wyraz zajmujące próby z wynalazkiem dra Ochorowicza, słynnym termomikrofonem.

Publiczność wchodzi do przybytku cudownego aparatu partjami i nadziwiwszy się do woli, cofa się tąż aleją by zwrócić w aleję centralną.

Dokoła orkiestry sporo osób.

Znużeni wędrówką i melomani zajmują miejsca na krzesłach wynajętych. Niemało z nich nie ruszy się ztamtąd do zmroku.

Powoli zaczynają krążyć po wystawie głuche wieści z pola wyścigów.

Przegrywano na najpewniejszych koniach, znajomi wypytują o znajomych, z ust do ust podają sobie tu i owdzie rezultat biegów.

nemi z innych owczarń, co jest rzeczą konieczną do utrzymania owiec w dobrym stanie zdrowia i uniknienia wyradzania się rasy i powstawania wielu wad spadkowych, łatwych do nabycia, lecz bardzo trudnych do wykorzenienia. Zaspokojenie tej potrzeby ułatwiają celnejowczarnie zagraniczne, przysyłające swoje okazy na naszą wystawę. Do takich należą: hodująca rasę negretti owczarnia barona Gersdorf'a z Parska p. Stare Bojanowo (W. Ks. Poznańskie); tu widzimy dwuletnie tryki w cenie po 200 rs., 1½ roczne po 50 i 150 rs. oraz matki po 25 rs. za sztukę. Słynna owczarnia barona Maltzahn z Gützkow (na Szląsku) nadesłała 40 tryków w cenie od 50 do 100 rs. za sztukę; między niemi znajduje się kilka sztuk wyborowych, cenionych po 200 do 250 rs. Podobnież owczarnia hr. Schaffgotsch z Kopca (Kopitz) na Szląsku dostarczyła dwadzieścia tryków swego chowu, w cenie od 50 do 150 rs. za sztukę. Pan Konstanty Szczaniecki z Międzychoda (W. Ks. Poznańskie) przysłał ze swej zarodowej owczarni sześć tryków.

Tryki rasy rambouillet, podobnie jak i w latach poprzednich, dostarczył hr. Stanisław Walewski z Grüben (Górny Szląsk); jest ich 24 sztuk, wszystkie półtoraroczne; ceny bardzo przystępne, bo po rs. 50 do 120 za sztukę. Tryki rambouillety p. H. Goedeke z Zuzelli (p. Krappitz, Szląsk) są już znacznie droższe, bo cena ich wynosi od 150 do 300 rs.

Pomiędzy wystawcami hodującymi owce ras miesnych, oprócz wyżej wspomnianego hr. Karola Zamoyskiego, widzimy na tegorocznej wystawie tylko barona Zygmunta Dangla z Rochal, który już od lat wielu z zamiłowaniem oddaje się temu kierunkowi hodowli. Tryki jego, rasy oxfordshiredown, obecnie przedstawione, są wszystkie sprowadzone z Anglji. Ceny ich wynoszą od 150 do 180 rs.

P. Kazimierz Myszyński z Żab (gubernja warszawska, p. Błonie) przedstawił ośm takichże tryków, ale własnego chowu i po cenach znacznie niższych, bo wynoszących od 40 do 60 rubli za sztukę.

W sprawozdaniu mojem starałem się nie pominąć żadnego z wystawców, oddając zupełną sprawiedliwość ich usiłowaniom w celu utrzymania tej gałęzi hodowli na stanowisku odpowiedniem położeniu geograficznemu, jakoteż klimatycznym i ekonomicznym warunkom kraju. W ogóle chów owiec racjonalnie prowadzony dotychczas spoczywa wyłącznie w ręku większych właścicieli. Włościanie, pomimo zachęt udzielanych im przez komitet na poprzednich wystawach, zachowali się zupełnie obojętnie i żaden z nich nie zaprodukował swoich owiec, choćby dla pokazania, że się interesuje tą hodowlą i że uznaje potrzebę poprawienia rasy swoich tak zwanych świniarek, tak pod względem jakości wełny, jak i mięsa. Jest to rzeczą przyszłości, czekajmy więc cierpliwie.

St. R.

Z placu wystawy.

Na pogorzelców Grodna.

Wczoraj o godzinie 2-ej po południu na posiedzeniu komitetu wystawy, na wniosek wiceprezesa hr. Augusta Potockiego, uchwalono, że dochód całkowity z biletów wejścia, jaki osiągniętym zostanie we wtorek, przeznaczony będzie na pogorzelców m. Grodna.

Komitet dołoży wszelkich starań, ażeby zwiedzanie wystawy w dniu tym jaknajwięcej urozmaicić. Po obywatelsku!

. . . .

Komitet wystawy zwraca uwagę zwiedzających plac Ujazdowski, że w pobliżu działu rolnictwa znajduje się tania restauracja.

. . . .

W wystawie tegorocznej przyjęło udział parę firm bardzo dawnych, które już 64 lat pracują pożytecznie dla przemysłu krajowego.

P. Norblin, nagrodzony w r. 1821-ym złotym medalem na pierwszej wystawie polskiej, urządzonej w ratuszu; p. Rephan z Kalisza, nagrodzony już wtedy złotym medalem za „wyrobek krajowy".

Wspomnienie miłe dla wystawców i dla zwiedzających.

. . . .

Szkoły techniczne dróg żelaznych wiedeńskiej i terespolskiej popisały się świetnie.

W pawilonie ich widzimy piękne i czysto odrobione wyroby ślusarskie od zamków konstrukcji prostej do najbardziej skomplikowanych i elektrycznych, dalej telefony i rysunki.

. . . .

Szkoła rzemiosł w pawilonie drogi żelaznej wiedeńskiej wystawiła bormaszynę własnego wyrobu, która, zdaniem ludzi fachowych, odznacza się ścisłością i elegancją wykonania.

Instytucja ta, która w oczach naszych rozwija się coraz pomyślniej, jako wzorowy zakład wychowawczy, przedstawiła oprócz bormaszyny paterę z drzewa, malowaną przez uczniów, krosna do robót damskich, roboty stolarskie, zamki elektryczne, telefony i inne wyroby ślusarskie.

Wystawę szkoły rzemiosł polecamy uwadze publicznej i opinji ogółu.

. . . .

Wzorowe urządzenie szkoły ludowej wystawił p. Szaniawski z Zegrzynka pod Warszawą w pawilonie dróg żelaznych wiedeńskiej i terespolskiej.

Rzecz godna widzenia i pouczająca.

. . . .

Bezpłatna szkoła koronkarska pani Heleny Gabrielowej robi furore.

Uprzejma przełożona chętnie wtajemnicza ciekawych w wyrób koronek, jak i stan filantropijnego zakładu.

Uczennice kilkunastoletnie zarabiają tam miesięcznie 20—30 rs.

Szkoła, dzięki poparciu klijentek, istnieje i rozwija się znakomicie.

Dla rolników i właścicieli wszelkich zakładów przemysłowych, rozrzuconych na większej przestrzeni, prawdziwy interes mieć będą wyroby Towarzystwa warszawskiej fabryki stali.

Tu bowiem znajdujemy wzory kolejek przenośnych na szynach wąskotorowych i tramwajowych.

Próbki wagonów dowolnej formy, jak beczki, zwyczajne paki i t. d., funkcjonują dokoła budynku Towarzystwa, który znowu zawiera okazy stali, blach i drutu.

Ponieważ dziś komunikacja szynowa znajduje coraz szersze zastosowanie, modele więc, o których mowa, posiadają znaczenie praktyczne.

Zwiedzający oglądają je w ruchu.

. . . .

Do czego dojść można pracą i starannością—przekonywa niegdyś mała, dziś już poważna fabryka maszyn i narzędzi rolniczych Wolskiego w Lublinie.

Zakład to prowincjonalny, a przecież śmiało może stanąć obok każdej fabryki warszawskiej.

Bo też gdy niejedna wielka fabryka w Warszawie, wyzyskując raz zdobyty rozgłos, nie dba o dalszy rozwój techniczny, zakład p. Wolskiego bezustannie się ulepsza.

W jego okazach postęp widoczny na każdym kroku.

Bodajbyśmy więcej mieli i takich fabryk i takich przemysłowców... nietylko na prowincji!

. . . .

Opakowania blaszane, puszki i bombonierki, wystawione przez fabrykę blachy białej i wyrobów z takowej, niską ceną i dobrocią wyrobu usuwają konkurencję zagraniczną.

Fabryka posiada własną litografję do drukowania blaszanych plakatów, zastępujących papierowe.

Stu pięćdziesięciu robotników, wyłącznie krajowców, znajduje w fabryce stały i zyskowny zarobek.

. . . .

Piękny pawilon Wasilewskiego i Pilawskiego wczoraj otworzono.

Zwiedza go liczny zastęp ziemian, którzy znajdują w nim kolekcję nasion zbóż, traw pastewnych i innych nasion rolniczych.

Między okazami widzimy nasiona zbóż produkowane przez p. Bielowskiego w Wysokiem litewskiem.

. . . .

Hojne dary otrzymało muzeum przemysłu i rolnictwa.

Są to okazy wystawione w pawilonie Lilpopa i Rau i głównym.

P. Pfeifer ofiarował instytucji cztery tablice poglądowe procesu garbowania i 26 słoi wszelkich garbników, chemikalij i tłuszczów używanych w garbarstwie.

P. Hoch, fabrykant świec, ofiarował 20 słoi, przedstawiających proces przeróbki łoju na stearynę.

. . . .

Przed dzwonami Zwolińskiego chaos.

Przeciętny filister nie może się powstrzymać od wypróbowania ich dźwięku...

Zabawka i przyjemna i tania...

Wokoło areny skupia się coraz więcej ludzi. Za miejsca przy barjerze na wynajętem krzesełku płaca od 10 groszy do złotówki.

Uprzywilejowani i właściciele płatnych biletów gromadzą się przed lożami. W miarę przybywających z wyścigów powozów zaludnia się ów prowizoryczny salon przedni wystawy coraz bardziej.

Panowie długim szeregiem tuż przy barjerze. Panie w lożach lub przechadzają się przed niemi. Gwar rozmów wzrasta. Tualet bardzo gustownych mnóstwo. Złota młodzież napływa.

Ach! ta złota młodzież nasza!

Jak to udaje zapamiętałych sportsmenów, z jaką to dumą paraduje się z zakurzonem na polu wyścigowem kapeluszem, z jaką fantazją zarzucona lornetka przez ramię, co za ożywienie, co za powódź francuszczyzny!

Spojrzcie państwo tylko oto na tę trójkę trzepoczącą się wśród grona pań ze sfer najwykwintniejszych. Jeden z nich zwłaszcza rwie — jak to mówią — oko, taki piękny. Cylinder, ciemne ubranie, kamizelka biała w czarne kratki, wysoko zapięta, krawat blado-różowy, kołnierzyk stojący, paltocik bardzo jasny piaskowego koloru krótki, króciutki tak, iż z pod niego tużurek wygląda. Włosy płasko przygładzone.

Ów drugi w paltocie również jasnym ale długim do stanu i w trzewikach... białych. Mój złoty panie, toć to przecie nie Trouville ani Biarritz, gdzie się wczesnym rankiem wychodzi na plażę w negliżu!

Trzeci z gardenją na klapie również piaskowej barwy paltota, z monoklem w oku.

Panie są w ekstazie. Ach! ten w krótkim paltocie, ach! ten w białych trzewikach, ach! ten z monoklem! Co za elegancja, co za szyk!

Na chwilę ma się złudzenie istotnego rautu.

Zapamiętalsi sportsmani wychodzą aż na środek areny i stojąc przy estradzie orkiestry, przyglądają się popisom jeźdźców i powozów.

Oto piękne wierzchowce arabskie kasztanowato-złote księcia Mehejdze, z długiemi grzywami i ogonami, a idą z fantazją wielką, potrząsając głowami. „Paź", jakby czuł że tyle oczu patrzy na niego, defiluje z niewymowną gracją.

— Wie że piękny — obserwuje jedna z pań — i chce nas kokietować.

Zresztą mniejsza o jeźdźców, konie i powozy—weszło już w modę zgromadzanie się między 6-tą a 8-mą pod areną, chociażby nic a nic na niej do widzenia nie było. Chodzi głównie o spotkanie się ze znajomymi, o pokazanie się, o spędzenie chwil kilku w dobrem towarzystwie.

Zebrania te zasługują na nazwę „rautów wystawowych".

A podczas gdy gwarno i ludno przed lożami, ruch niemniejszy aż do zmroku panuje w obrębie wystawy przemysłowej.

P. Tymoteusz zirytował się srodze, wystawszy u barjery dobrych pięć kwadransów.

— Panie tego—uskarżał się przedemną — toć to zapowiada katalog czarno na białem przeróżne „gonitwy" i wyścigi, a tu nikt nikogo nie goni i kilku tylko jegomościów przejeżdża się kłusem. Co to to jest?

Tłumaczyłem ja panu Tymoteuszowi najjaśniej, jak tylko mogłem, że popisami w arenie nikt się zgoła nie zajmuje i że dopóki się ktoś energicznie do tego nie weźmie, nie ma co wierzyć katalogowi—ale uważałem, że to tłumaczenie moje wzmogło tylko jego irytację.

Poszedł napowrót oglądać pawilony.

W godzinę jakoś potem, opuszczając wystawę, spotkałem się z nim raz jeszcze u bramy.

Miał różę wielkości dobrej piwonji na klapie paltota, drugą różę w ręku, z kieszeni wyzierał mu katalog, niósł trzy paczki pierników i dwa majolikowe talerze.

— Piękna wystawa—rzekł—nie ma co mówić. Zapisałem się w pięciu pawilonach w księdze zamówień i kupiłem sobie, ot patrz pan, dwa medale pamiątkowe. Rzetelniem się namęczył... uf!

Przystanęliśmy.

— Panie—zagadnął mnie żywo pan Tymoteusz—czy to prawda co mi mówiono przed chwilą, że ta elegancja wystawy i wspaniałość, to sobie ot tak pozorna tylko, zamydlenie oczu i basta?... Wierzyć mi się nie chce!

— I słusznie—rzekłem.—Niech się szanowny pan uspokoi, musiał to mówić panu ktoś, co się porządnie zgrał na wyścigach...

— Hm, tak... niby zły humor, co?

— A właśnie.

Zaledwieśmy przekroczyli bramę, opadł nas rój posłańców i wszelkiego rodzaju wyrostków.

— Dorożkę zawołać panu dobrodziejowi?!...

— Mam służyć dorożką?

— Dorożka dla jaśnie pana?!...

Łobuz jakiś wpadł jak bomba pomiędzy nas.

— Idź do djabła!—fuknął p. Tymoteusz.

— A daleko to?—spytał chłopak nie tracąc przytomności i w nogi.

Ale p. Tymoteusz nie myślał za nim gonić, tylko się wziął za boki.

I siedząc już w dorożce śmiał się jeszcze, powtarzając mi:

— Do widzenia jutro na wystawie, do widzenia!

Stanis.

Nakręcający się raz na rok zegar p. Woronieckiego zwraca uwagę publiczności.

Bardzo wielu prosi o pokazanie „jak się to nakręca”.

Uprzejmy wystawca przyrzeka uczynić temu zadość... ale za rok.

. . . .

Nemrodowie nasi i udający takich zatrzymują się przed kioskiem p. Zieglera w pawilonie głównym, oglądając lankastrówki i kapiszonówki.

Broni w kiosku niewiele — ale jaka!

Nie powstydzi się porównania z zagraniczną.

Więc i na tej drodze postęp.

. . . .

Odzież normalna dra Jaegerą w interpretacji fabryki łódzkiej wabi ciekawych.

Jest to tualeta nader wygodna dla osób... pragnących zerwać ze światem i jego etykietą.

. . . .

Nagrodzona na wystawie spożywczej fabryka musztardy i konserwów Arthura wystawiła aż dwadzieścia gatunków musztardy.

Konserwy ze śledzi i marynaty składają apetyczne świadectwo o młodocianej firmie.

. . . .

Na każdym kroku publiczność czerpie z wystawy naukę i pożytek.

Oto systematycznie ułożone przedmioty muzeum jedwabniczego w Sielcach pod Warszawą.

Informacje żywo interesują widzów.

. . . .

W nawale przedmiotów zwracających na siebie uwagę ogromem i wspaniałością nie przepomnijmy o skromnych witrynach lub gablotach.

Pomimo, iż lękliwie kryją się one po za ścianami i draperjami okazalszych siostrzyc, zawierają rzeczy dobrze przemawiające za rozwojem przemysłu krajowego.

Oto wyroby fabryki ram i listew złoconych B. Różyciego i Sp.

Kilkadziesiąt okazowych ram i złoconych ornamentacyj, a wszystkie ładne i gustowne.

P. Krzymuski wystawił snop złożony z czterdziestu gatunków makaronu.

M. A. Wiener, fabrykant łódzki, popisał się z kolekcją materyj kortowych na odzież, oraz wszelkiego rodzaju podszewki.

. . . .

Prowincja popisała się również.

Pan Neuman z Włocławka wystawił w głównym pawilonie manometry, wyrabiane w kraju naszym w jego fabryce; p. Fibigier z Kalisza fortepian, na którym grywają pp. Pankiewicz i Michałowski.

Obiedwie fabryki, zdaniem znawców, zasługują się dobrze przemysłowi krajowemu.

. . . .

Fabryka p. Domki na z Włocławka wystawiła w pawilonie głównym wyroby tkacko-powroźnicze, które, zdaniem przemysłowców i sędziów, zasługują na poparcie ogólne.

Wyroby te pierwszy raz widzimy na wystawie, fabrykacja ich istnieje od dwóch lat i ma rozległe zastosowanie, np. jako pasy do poruszania motorów, które dotąd sprowadzano z Anglji.

Wystawa tegoroczna pokazuje nam więc nowe zupełnie rzeczy.

. . . .

W przemyśle ceramicznym pięknością wyrobów celuje Ćmielów.

Szczególniej serwis porcelanowy podoba się ogólnie.

. . . .

Oryginalny okaz wystawiła w głównym pawilonie firma p. Heniga w Częstochowie.

Jest to okręt zbudowany z igieł, których fabryka częstochowska jest jedyną w kraju.

. . . .

Daniel Kokondej, zapewne góral, gazda ze Szlachtowej, w pobliżu pawilonu *Inżenierji i budownictwa*, wystawił garnitur mebli ogrodowych z leszczyny, własnego wyrobu.

Na produkt ten, prosty wprawdzie, warto zwrócić uwagę.

. . . .

Księgarnia krajowa cieszy się powodzeniem.

Książki i podręczniki szkolne, oraz gry i zabawki pedagogiczne znajdują licznych nabywców.

. . . .

W piwiarni H. Junga chrupanie gratisowych „wykałaczek”.

Tak ochrzczono minjaturowe pieczywo dodawane do piwa.

Dziatwa opycha kieszenie i... buzie.

. . . .

Nagrodzeni wystawcy wywiesili papierowe podobizny medali.

Wśród tłumów sensacja.

. . . .

Pan Sulistrowski miał dobry pomysł.

Oto urządził taras na pawilonie.

Za pięć kopiejek można oglądać wystawę *à vol d'oiseau.*

. . . .

W dniu wczorajszym nad wieczorem publiczność okrążyła koncertowy fortepian.

Grał ośmioletni Józio Hoffman.

. . . .

Dziś w pawilonie głównym znowu koncert na fortepianie i na organach.

Początek o godzinie 5-ej po południu.

. . . .

Dziś na placu wystawy widzieliśmy młodziana cwałującego aleją literacką... na welocypedzie.

Jest to zapowiedź mających się odbyć wyścigów.

. . . .

W przyszły wtorek orkiestry będą grały od rana.

Będzie to przynęta na publiczność.

Nie zapominajmy o filantropijnym celu opłaty wpływającej w tym dniu.

. . . .

Plac wystawowy został podzielony na ulice, oznaczone nazwami i napisami.

Są tu ulice: Literacka, Ogrodowa i inne.

Przy pomocy tych nazw publiczność orjentuje się łatwiej...

. . . .

Dziś na arenie, o godzinie 6-tej wieczorem, wyścig dla rysaków w zaprzęgu.

Nagroda kubek srebrny, dany przez Towarzystwo wyścigów konnych.

Jazda panów z przeszkodami i wyścigiem; nagroda przedmiot w naturze.

Konkurs dorożkarzy za najzręczniejsze powodowanie końmi bez wyścigu; nagroda 30 rs.

Wyścig dla koni wierzchowych; panowie jadą; nagroda przedmiot wyznaczony przez Towarzystwo wyścigów konnych.

Przed jarmarkiem.

II.

W dalszym ciągu przedjarmarcznych uwag przypomnijmy sobie, co się działo w handlu wełną od chwili ukończenia jarmarku zeszłorocznego.

Zaraz po jarmarku, który, jak wiemy, skończył się przy usposobieniu dosyć mocnem, ceny trzymały się wysoko. Zapasy fabrykantów, którzy na jarmarku niewiele kupili, były małe, zapotrzebowanie przeto było znaczne, kupcy niemieccy również poszukiwali dobrego towaru i stawiano żądania 3, 4 do 5-iu talarów wyższe niż na jarmarku.

W miesiącu wrześniu i październiku jeden ze spekulantów białostockich zakontraktował około 2,000 centnarów po cenach jarmarcznych i nieco niższych, z dostawą na jarmark tegoroczny.

To mocne usposobienie trwało aż do Nowego roku; potem nastała cisza, kurs rubli był zbyt wysoki, aby zagraniczni kupcy mogli z korzyścią czynić zakupy na naszym rynku. Widocznie jednak musiała być potrzeba towaru, kiedy zaraz ze zniżką kursów ruch w handlu wełny ożywił się bardzo, kupowano wełny cienkie i wysoko cienkie o ile takowe znajdywano i kontraktowano przyszłą strzyżę po cenach zeszłorocznego jarmarku a nawet i wyżej.

Nowa zwyżka kursów wywołała nową stagnację i ceny kontraktowe spadły poniżej poziomu zeszłorocznego o 2 i 3 talary.

Przed samym jarmarkiem cisza, kto dawniej nie kupił, kontraktować nie chciał, wyczekując rezultatów jarmarków wrocławskiego i poznańskiego, a także i poprzednio jeszcze się odbywających w różnych pomniejszych miastach na Szlązku, w poznańskiem i na Pomorzu.

Wszystkie te jarmarki jednakową wskazują dążność. Jest ona, niestety, zniżkową, a zniżka ta wynosi 2 do 4-ch talarów na gatunkach cienkich i znacznie więcej, gdyż do 10 talarów i wyżej, na gorszych i poślednich.

Wełny wysokie są jednak poszukiwane, poślednie są zupełnie zaniedbane.

Otrzymujemy w tej chwili sprawozdanie pana J. Waldsteina z dnia 11-go czerwca, tj. z ostatniej przedjarmarcznej chwili. Donosi on, że przypuszczenia, iż w tym roku dowozy będą bardzo znaczne, sprawdziły się zupełnie. Wielu bardzo znaczniejszych właścicieli ziemskich, którzy zwykle swe zapasy wełny już przed jarmarkiem zamiejscowym kupcom i fabrykantom sprzedawali kontraktowo, w tym roku zwiozło i zwozi wełnę na jarmark. Dowozy na jarmark, jutro urzędownie się rozpoczynający, już wczoraj się rozpoczęły, w ciągu dnia dzisiejszego, już od samego rana dowozy przybrały bardzo wielkie rozmiary, tak iż dowiezione zapasy podług ogólnego oszacowania, wynoszą do godziny 6-ej wieczorem około 24 200 cent. Pomimo, iż przebieg jarmarku wrocławskiego, szczególnie dla wełny piękniejszej, pochodzącej z Ks. Poznańskiego, dosyć korzystnie wypadł, ponieważ obniżka tylko 9—12 marek wynosiła, to jednak kupcy z prowincji, którzy w tym roku mało zakontraktowali, okazywali bardzo małą chęć kupna w ostatnich nawet dniach, nawet przy wcale niewygórowanych żądaniach producentów. Stan ten trwa i dzisiaj. Kupujących w ogóle bardzo mało. Wełny średniej na sukna i materje brak zupełny; za piękniejszą wełnę na sukna ze znanych domiňiów, płacono i podawano 18 marek mniej niż w r. z. Nad wieczorem sprzedano kilka partyj tejże wełny po cenie przeciętnie o 15 marek niższej i to handlarzom nadreńskim i berlińskim — fabrykanci jeszcze dotąd nic nie nabyli. W końcu wypada nadmienić, iż pewien fabrykant z Turyngji jeszcze w ostatnich dniach nabył ze składów 700 cent. pięknej wełny poznańskiej na sukna, po cenach około 48—52 tal.

Telegramy z samego już jarmarku poznańskiego potwierdzają zniżkę cen wełny cienkiej o 2 —25 marek, średniej 30—36, wadliwej do 42 marek na centnarze.

Wracając na nasz rynek zaznaczmy zapasy minimalne, tak małe, jakich od r. 1878-go nie pamiętają. Na prowincji również brak wełny, szczególniej lepszych gatunków. Twierdzą jednak, że fabrykanci są dość obficie zaopatrzeni.

Cyfry remanentu w składach bankowych nie podajemy, dopóki urzędownie funkcjonującej delegacji złożoną nie zostanie.

Kancelarja delegacji mieści się w domu przy ulicy Żurawiej pod nr 45, dawniej 33, tj. w tym samym lokalu co w r. z.

Dodajmy w końcu, że kurs rubla w obecnej chwili bardzo mało się różni od zeszłorocznego. Za 100 rs. w tranzakcjach kasowych płacono dnia 13-go czerwca r. z. (12 niedziela) 205.25 marek, w końcomiesięcznych zaś 205.75; kurs z dnia 12-go czerwca r. b., tj. wczorajszy, 206.20, 206.25 m. za 100 rs.

Płacono w r. z. na jarmarku:

za wełny wysokocienkie	115—140
„ cienkie	105—115
„ średnie cienkie I	90—105
„ „ „ II	80— 90
„ ordynaryjną	63— 73 talarów.

Są to talary 90-kopiejkowe za centnar 132 funtowy.

Znaczniejsze partje dowiezione na plac jarmarczny są:

Hr. Żółtowski z Kocka 467 p. 14 f., ks. Czetwertyński z Suchowoli 146 p. 5 f., z Łysowa 74 p. 37 f., p. Kleniewski z Kluczkowic 155 p. 36 f., hr. Poletyłło z Wojsławic 293 p. 16 f., z Krześlina 89 p. 16 f., p. Horodyński z Dubicy i Horodyszcza 86 p. 9 f., z Puczniewa 149 p., p. Górski z Woli Pękoszewskiej 142 p. 18 f., hr. Uruski z Milanowa 200 p. 14 f., p. Wierzbicki z dom. Chojnatej Woli 141 p. 5 f., z Grodziska i Czerwina 161 p., p. Sosnowski z Michrowa 139 p., hr. Plater z Wojcieszkowa 235 p. 30 f., p. Flejczerowski z Kobylan 108 p. 3 f., p. Edward Rościszewski z Radomia 95 p. 39 f., hr. A. Ostrowski z Praszki 66 p. 37 f., z Maluszyna 69 p. 12 funtów.

J. Wł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ W „Zbiorze praw” ogłoszonym został najwyższy rozkaz o wydaniu ogólnego nakazu dla instytucyj sądowych i o dyscyplinarnej odpowiedzialności urzędników sądowych. Rozkaz przewiduje wypadki uwolnienia ze służby i tranzlokacji sędziów drogą kar dyscyplinarnych i w tymże duchu uzupełnia art. 59 ustawy notarjalnej.

═ W poniedziałek, dnia 15-go, odbędzie się w magistracie licytacja na dostawę w r. p. różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższej służby straży ogniowej.

═ Osoby starające się o paszporta zagraniczne winny osobiście zgłaszać się do biura paszportowego, gdyż wydawanie paszportów dokonywa się nieinaczej jak za własnoręcznem pokwitowaniem.

═ W końcu b. m. odbędzie się w Warszawie konferencja przedstawicieli kolei związkowych, w sprawie unormowania taryfy zbożowej.

═ Na sobotniem posiedzeniu wydziału lekarskiego w uniwersytecie tutejszym p. Adam Ciągliński został zatwierdzony w stopniu lekarza *eximia cum laude*, z nadaniem prawa niezwłocznego przedstawienia rozprawy na stopień doktora medycyny. P. C. jest ostatnim słuchaczem tutejszego wydziału lekarskiego, otrzymującym doktorat wprost z ławy uniwersyteckiej, albowiem nowe rozporządzenia ministerjalne pozwala nadal udzielać stopień doktora je-

dynie na mocy specjalnych egzaminów, składanych w tym celu osobno już po uzyskaniu dyplomu lekarza.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj na scenie teatru Wielkiego odbyła się jeneralna próba z opery Boita „Mefisto“, która daną będzie jutro w teatrze Wielkim.

* W teatrze Wielkim dzisiaj balet „Meluzyna“, w której panna Mikulska po raz pierwszy próbuje sił swoich w charakterze primaballeriny.

Jutro „Mefisto”.

W teatrze Letnim dzisiaj „Pół miljona“ Sabowskiego; jutro „Biała kamelja“ i „Oj, młody, młody!“ z Żółkowskim.

W teatrze Nowym dzisiaj „Piękna Helena“; jutro wznowienie opery komicznej Ludmiły Mikorskiej „Zuch dziewczyna“ i wyborna krotochwila St. Dobrzańskiego „Wujaszek Alfonsa“.

= Nowe pismo.

Od 1-go października zacznie wychodzić pod kierunkiem dra Polaka czasopismo hygjeniczne p. t. *Zdrowie*, poświęcone umiejętności oraz obserwacji praktycznej, na gruncie stosunków krajowych.

Do współpracowników należy wiele osób znanych z grona lekarzy, inżenierów i przyrodników, a mianowicie: dr Łuczkiewicz, Szokalski, p. Załęski, statystyk, Lindley (syn); z Galicji: Merunowicz, Lutostański, Danielewicz; z Poznania dr Wicherkiewicz i wielu innych.

Pismo ma być ilustrowane.

† Wspomnienie pośmiertne.

Dzisiejszej nocy rozstała się z tym światem młoda, utalentowana i pełna wdzięku osobistego literatka warszawska, **Florentyna Niewiarowska**, córka Aleksandra i Julji z Brzozowskich, siostry poety Karola.

Zmarła liczyła dopiero lat 27, stała u progu pięknych nadziei pisarskich, dobrocią i łagodnością serca ujmowała bliższych i dalszych.

Powiastki jej i nowelle tchną poetycznym i szlachetnym poglądem, spowitym w mgłę pojęć trochę fantastycznych, pisane są ładnym i poprawnym językiem.

Pierwszą powiastkę, p. t. „Czarna obrączka”, drukowała w dawnem *Echu* Zygmunta Sarneckiego; najlepszą dotąd pracą jej była obszerniejsza nowella, drukowana w naszym *Kurjerze* p. t. „Na dnie jeziora”.

Oprócz tego poezje zmarłej pojawiały się często w pismach perjodycznych i wydawnictwach przygodnych.

Odwołaną została do wieczności w chwili, gdy wszystko zdawało się rokować jej pomyślny rozwój talentu, popartego gruntownem wykształceniem i zaletami duszy.

Sunt lacrymae rerum...

= Jutrzejsze wyścigi.

Do gonitw jutrzejszych na polu mokotowskiem zameldowano następujące konie:

Nagroda „Perkuna” dla koni czteroletnich, bieg dwie wiorsty: „Lady Saville” J. Dobrogosta, og. kary „Richmond” Wł. Mysyrowicza i kl. „Maryna” Ursyna Niemcewicza.

Nagroda totalizatora (steeple chase), bieg dwie wiorsty z sześcioma przeszkodami: kor. Ragozina „Gretchen”, por. Poklewskiego-Koziełły og. „Layard” i kl. siwa „Westalka”.

Nagroda głównego zarządu stad rządowych dla trzechletnich i starszych koni, dystans 2 i pół wiorsty: „Fine Mouche” L. Grabowskiego i „Rhea” J. Dobrogosta.

Nagroda „imienia hr. Potockich” Derby, bieg 2 w. 133 sąż. J. Dobrogosta, ogier „Highland” i klacz kasztanowata „Hekata“ L. Kronenberga klacz gniada „Princesse“.

Nagroda miasta Warszawy (hurdle race), dwie wiorsty cztery płoty, rotm. Curikowa „Awliar“ jeżdżony przez por. Nilowa, W. Wodzińskiego „Zieleniew” dosiadany przez p. St. Wotowskiego.

= Drugi pociąg wystawowy.

Jutro, o godzinie 11-ej minut 20 zrana przyjdzie z Sosnowic do Warszawy drugi pociąg wystawowy, który tegoż samego dnia, o godzinie 10-ej wieczorem, wyruszy z powrotem.

Następny pociąg zapowiedziany jest na środę, d. 17-go b. m.

Również przyjdzie osobny pociąg z Łodzi, wyprawiony przez kolej łódzką.

= Na Bielany i do Jabłonny.

Jutro kursować będą z przystani M. Fajansa statki parowe na Bielany i do Jabłonny.

Pierwszy statek wyjdzie z Warszawy rano o godzinie 9½, a ostatni opuści Jabłonnę o 8¼ wieczorem.

Cena za przejazd tak do Bielan, jak i do Jabłonny będzie jednakowa.

= Otwarcie.

Od dnia dzisiejszego do dnia 13-go września otwarty jest dla publiczności ogród pomologiczny codziennie, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, do godziny 7-ej wieczorem.

Dzieci wpuszczane są jedynie w towarzystwie osób starszych.

Również otwarto już uroczą pomarańczarnię w Łazienkach królewskich.

= Niezwykły objaw.

W drugorzędnych cukierniach i restauracjach można obserwować wcale niezwykłą osobistość, której ostatnie koleje losu dla psychologów mogą stanowić ciekawe źródło obserwacji.

Zamożny włościanin i właściciel kilku włók gruntu, całe życie spędził na wsi odległej o dwanaście mil od Warszawy.

Przed trzema miesiącami wieśniak przybył po raz pierwszy do naszego miasta za jakiemiś interesami.

Widok ludnych ulic, strojnych ludzi i tego wszystkiego co się składa na całość miasta, niezmiernie zasmakował dziecięciu natury.

Znalazł on przewodników, którzy wtajemniczyli „ojca“ w warunki tutejszego żywota.

Za powrotem do siebie wieśniak nie mógł się uspokoić, marząc we śnie i na jawie o wielkomiejskich roskoszach.

W rezultacie „nie mogąc wytrzymać“, sprzedał gospodarstwo za dość znaczną kwotę, żonę i dzieci zaopatrzył w skromną sumkę pieniężną, sam zaś stawił się na warszawskim bruku dla... użycia przyjemności.

Rozporządzając nader ograniczonemi zasobami moralnemi i jeszcze uboższemi umysłowemi, znalazł przyjaciół, którzy go w świat wprowadzili.

Dziś zrzuciwszy sukmanę dla tandetnej lecz modnej odzieży, bawi się jak mu jego mentorzy poradzą, nie patrząc ile to kosztuje.

Że gotówki nie starczy mu na długo — rzecz niewątpliwa, przyszłość zaś łatwa do przewidzenia... zamożny niegdyś gospodarz powróci na wieś rozpróżniaczonym parobkiem.

Jest to objaw nader rzadko obserwowany pomiędzy naszymi włościanami, których rozkosze miejskie zwykle wcale nie nęcą...

= Szczęśliwe najechanie.

Wczoraj, o godzinie 8-ej wieczorem, pędzący nieuważnie Nowym Światem prywatny powóz najechał na przechodzącą kobietę.

W mgnieniu oka kobieta padła na ziemię, a rozpędzony wehikuł przeleciał po niej jak wiatr, woźnica bowiem widząc co się stało, zaciął konie dla uniknięcia odpowiedzialności.

Przejechana, nad wszelkie spodziewanie i ku ogólnemu zdumieniu, podniosła się zwolna, otrzepała ubranie i podążyła w swoją stronę.

Dziwi nas, że „pan” jadący w powozie pozwolił swemu woźnicy ujść bezkarnie i pokrył swoją pobłażliwością jego naganną nieostrożność czy może nawet godną surowego skarcenia swawolę.

= Otrucie cukierkami.

W dniu wczorajszym siedmioletni syn państwa W. z ulicy Długiej nagle zachorował.

Zawezwany lekarz skonstatował symptomaty otrucia.

Jak się okazało, był to skutek groszowych cukierków, które chłopczyk kupił na straganie ulicznym.

Dzięki energicznym środkom, zdrowie dziecka nie podległo niebezpieczeństwu.

= Sprzeniewierzenie.

W dniu onegdajszym praktykant kantorowy niejaki O., otrzymawszy od pryncypała rs. 300 dla opłacenia wekslu, ulotnił się bez wieści.

Dzięki energicznym poszukiwaniom, młodzieniec odnaleziony został w pewnym handelku, w podejrzanem towarzystwie, z pieniędzy zaś znaleziono przy nim 140 rs.

Poszkodowany, przez wzgląd na rodziców, którzy zobowiązali się pokryć brakujące pieniądze, a jeszcze więcej na 16-letni wiek młodzieńca, ograniczył się na wydaleniu go z kantoru.

= Spirytualista.

Do piwnicy pana S., wielkiego amatora i znawcy win, dobrał się nieznany amator wina.

Musiał to być wielki znawca, gdyż uraczywszy się na miejscu jedną butelką węgrzyna, zaopatrzył się w większą ich liczbę, zabrał bowiem 16.

Poszkodowany oblicza straty na rs. 120.

— W dniu dzisiejszym, jako piątym ciągnienia 5-ej klasy 144-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 5195 wygrał rs. 8 000 u kolektora Hersza Jawetza w Warszawie, nr 14299 rs. 2,000 u kolektora Baumgartena w Koninie, nr 17457 rs. 2,000 u kolektora Hopfenbluma w Warszawie, nr 13848 rs. 1,000 u kolektorki Ossowskiej w Warszawie, nr 15288 rs. 1,000 u kolektora Klejna w Warszawie—po rs. 400 nra: 430 480 3654 6792 6903 9732 10201 15482 16903 19903 20563 21664 23284.

Nekrologja.

† Ś. p. Zygmuś **Brzosko,** syn Władysława i Jadwigi małżonków Brzosków, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach powiększył grono aniołków. Rodzice zmarłego zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu własnego ulica Wilcza № 16, dnia 14-go czerwca 1885 roku, to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu. —2052—

† Za duszę ś. p. Adama **Spiewak,** odprawione będzie nabożeństwo w kościele powązkowskim, oraz przeniesienie zwłok do grobu własnego w dniu 17-ym czerwca, to jest we środę, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała żona uprzejmie zaprasza przyjaciół i znajomych. —2039—

† Pojutrze, to jest w poniedziałek, dnia 15 czerwca, za dusze ś. p. Zygmunta i Marcjanny **Stelmowskich,** odprawi się wotywa, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża. —2057—

† W poniedziałek to jest dnia 15-go czerwca r. b., jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Kowacz,** odbędzie się msza święta żałobna w kościele na Pradze, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na którą w smutku pozostała żona zaprasza życzliwych pamięci zmarłego. —2048—

† Pojutrze, t. j. w poniedziałek, jako w rocznicę imienin ś. p. Antoniego **Rozemberga,** niegdy kasjera magistratu, odprawioną będzie w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa. —2059

† W poniedziałek, to jest dnia 15-go czerwca, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Glinka-Janczewskiego,** b. naczelnika leśnictwa i profesora w Marymoncie, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe córki, zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego. —2046—

† W poniedziałek, to jest dnia 15-go czerwca, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Koryckiej,** odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** zrana. —2029—

† W poniedziałek, to jest dnia 15-go czerwca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne z konduktem i poświęcenie grobowca, za dusze ś. p. Józefa i Florentyny z Borkowskich małżonków **Słowikowskich.** —2044—

† Jeżeli w takiem nieszczęściu dla żony, jak śmierć męża znajdzie się choć garstka osób z dobrem wspomnieniem dla zmarłego i współczuciem dla pozostałej po nim rodziny, brzemię tego nieszczęścia staje się stokroć razy lżejszem do zniesienia i śmielej spogląda się w przyszłość, wierząc w to, że Bóg i dobrzy ludzie są opiekunami wdów i sierot i zginąć im na świecie nie dadzą.

Czy ś. p. mąż mój Wojciech **Pawłowski,** jako człowiek i jako lekarz zasłużył na dobre po sobie wspomnienie — nie wiem, lecz współczucie i pomoc, jakiej doznałam w pierwszych chwilach mego nieszczęścia, ze strony mniej nawet znajomych osób, sprawiły mi największą pociechę.

W dowód więc mojej najgłębszej wdzięczności za to współczucie i oddanie ś. p. mężowi memu ostatniej chrześcijańskiej posługi przez zajęcie się pogrzebem i odprowadzenie zwłok na cmentarz, wszystkim znajomym, kolegom i przyjaciołom zmarłego składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Pułtusk dnia 7-go czerwca 1885 roku.

—2051— **Jadwiga Pawłowska.**

Nadesłane.

Ogłoszenia do wszystkich dzienników przyjmuje urzędnik biura „Rajchmana i Frendlera“ w kiosku *Kurjera warszawskiego* na wystawie rolniczo-przemysłowej.

Z Cesarstwa.

Z *Petersburskich wiedomosti* dowiadujemy się, że śmierć posła rosyjskiego w Lizbonie p. Arapowa i mianowanie na jego miejsce byłego radcy poselstwa rosyjskiego w Wiedniu p. Fontona, spowoduje prawdopodobnie pewne zmiany w składzie osobistym dyplomacji rosyjskiej. I tak radca poselstwa w Londynie, ks. Kantakuzen, ma zająć takież same stanowisko w Wiedniu, na jego zaś miejsce mianowany zostaje p. Buteniew, przedstawiciel Rosji przy dworze papieskim w Rzymie. Do Rzymu zaś przeznaczoną zostanie inna osobistość.

„Pogłoska o śmierci emira afgańskiego Abdurrahmana — powiadają *Nowosti*—nie przestaje trzymać się uporczywie, nawet w miejscowościach bliższych Afganistanu.” Według wiadomości, jakie rzeczona gazeta otrzymać miała z Kaukazu, z kompetentnych źródeł potwierdzają się doniesienia o niepokojach w Afganistanie. Zainteresowani bezpośrednio w położeniu rzeczy kupcy wysłali do Heratu swoich ajentów dla sprawdzenia pogłoski o śmierci emira, ale wysłańcy ci dotychczas nie powrócili. „Raz jeszcze, tak kończą powyższe swoje doniesienie *Nowosti*, zwrócić musimy uwagę na rażący fakt, że anglicy, mając nieustanne stosunki z Afganistanem, ani kategorycznie nie stwierdzają tej pogłoski, ani jej też nie zaprzeczają.”

Times w tych dniach przyniósł wiadomość, jako

by Porta dała swojemu posłowi w Petersburgu Szakirowi-baszy zlecenie zbadania, czy Rosja nie zechciałaby zgodzić się na zawarcie z Turcją przymierza. Gazecie *Sowremiennyja izwiestja* pomysł ten się podoba i z tego też powodu pisze ona:

„Jesteśmy wschodem, my Rosja i Turcja ze wszystkiemi narodami znajdującemi się pod naszą władzą i temi, które się z pod niej wyłamały. Jesteśmy wschodem i mamy nasze wschodnie, wspólne interesa, chociaż mamy i rachunki ze sobą. Jesteśmy związani przedewszystkiem geograficznie a ztąd i strategicznie: w rękach Turcji drzwi od naszego południowego „„rosyjskiego"" morza, które taką nazwę nosiło tysiąc już lat temu. Powtóre jesteśmy związani etnograficznie: pod berłem Turcji jest kolebka naszej wiary i pod jej berłem są nasi bracia, współplemiennicy. Ztąd podstawa wspólności interesów. Nie potrzeba nam ani piędzi ziem tureckich, ale zainteresowani jesteśmy w tem, ażeby drzwi do naszych posiadłości nie były we wrogich rękach; zainteresowani jesteśmy w tem, ażeby narody, z któremi jesteśmy związani moralnie i fizycznie, miały lekkie życie." *Sowremiennyja izwiestia* sądzą, że nietrudno będzie to osiągnąć drogą ścisłego przymierza z Turcją. Sądzą one, że wówczas Rosja „drogą pokojową pozyska wszystko do czego przez całe tysiące lat ciągnie ją popęd geograficzny i moralny, o co dobija się ceną tylu ofiar i poświęceń. Z trwałemi rękojmiami będzie nieprzystępną, w przymierzu z całym wschodem będzie groźna. W Europie pozostanie jej jedyny front wymagający obrony — zachodni, i jedyny sąsiad — Niemcy. Bo dni samoistnej Austrji będą wówczas policzone: po odcięciu drogi na wschód pozostanie jej tylko, zmieniwszy się na drobne, w części roztopić się w związku z cesarstwami wschodniemi, a w części zrosnąć się z cesarstwem niemieckiem. Poza obrębem zaś kwestji austrjackiej, Niemcy nie będą naszym współzawodnikiem, ale wiecznym przyjacielem. Niechaj sobie na zachodzie będą wszystkiem czem zechcą i wszędzie dokąd sięgną ich ręce. Rosja nie będzie miała powodu ani zazdrościć, ani się obawiać, tak samo jak i Niemcy nie będą szukały w Rosji niczego prócz przyjaźni."

Petersburskija wiedomosti na zasadzie doniesienia *Schlesische Zeitung* piszą, że wysyłanie polskich emigrantów, będących poddanymi rosyjskimi, odbywa się także we Wrocławiu. „Ostatniemi czasy — mówi niemiecka gazeta — masa poddanych rosyjskich, pochodzenia polskiego, otrzymała rozkaz wyniesienia się; w ich liczbie znajdują się niektóre osoby, które we Wrocławiu mieszkały już więcej niż dziesięć lat, zajmowały honorowe urzędy i cieszyły się dobrem położeniem w społeczeństwie. Wiele z nich poniosło z tego powodu, wskutek wysłania ich, bardzo dotkliwe straty materjalne."

Z ostatniej chwili.

Berlińska depesza do *Exchange Telegraph* donosi, że Gladstone dlatego postanowił ustąpić, ponieważ lord Roseberry przywiózł z Berlina wiadomość, iż porozumienie Niemiec z Anglją tak długo jest niemożliwem, dopóki Gladstone stoi na czele rządu; Chamberlain doniósł zaś z Paryża, iż Francja domaga się tychże samych praw w Egipcie, jakie posiada Anglja.

Konserwatyści odbyli w środę tajny meeting, celem zastanowienia się nad położeniem przed objęciem władzy.

Parnell oświadcza, iż będzie popierał gabinet zachowawczy lorda Salisbury, jeżeli tenże zrzecze się się ponownego bilu o ukróceniu zbrodni rolnych w Irlandji.

Zjazd katolików niemieckich odbędzie się w Monasterze w czasie pomiędzy 13-ym sierpnia a 15-ym września.

We francuskiej izbie deputowanych interpelował d. 11-go b. m. Soubeyran w sprawie redukcji kuponu egipskiego. Freycinet oznajmił, że Francja i inne mocarstwa uważaja redukcję za bezprawną. Rząd egipski, poparty przez Anglję, twierdzi wszelako że dekret jest prawnym. W rzeczywistości jednak właściciele kuponu nie ponoszą szkody, ponieważ konwencja egipska przepisuje redukcję pięcioprocentową na przeciąg lat dwóch. Rząd egipski zgrzeszył więc tylko przez przyśpieszenie prawnego terminu. Mocarstwa ograniczyły się na poczynieniu zastrzeżeń co do legalności dekretu, ażeby nie przesądzać przyszłości. Cofnięcia dekretu nie zażądano. Następnie obradowała izba w dalszym ciągu nad ustawą rekrutacyjną i odrzuciła wniosek biskupa Freppela, aby uwolnić kleryków od służby wojskowej.

Były minister francuski jen. Chabaud Latour, umarł.

Włoska izba deputowanych przyjęła w d. 11-ym b. m. pierwszy artykuł prawa odpowiedzialności pryncypałów za wypadki okaleczenia robotników podczas pracy, 119 głosami przeciw 116. Głosowanie było tajne. Ministrowie rolnictwa i sprawiedliwości postawili kwestję gabinetową.

Pułkownik Herbinger, który zarządził opuszczenie Langsonu przed natarciem chińczyków, przybywszy do Paryża, zażądał od ministra wojny postawienia go przed sąd wojenny. Ponieważ wszyscy świadkowie sprawy znajdują się obecnie w Tonkinie, minister wojny polecił pułkownikowi Herbingerowi, ażeby powrócił do Tonkinu i tamże oddał się pod sąd jenerałowi Courcy.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 13-go czerwca. — Bawarja zgadza się na wykluczenie ks. Kumberlandzkiego od następstwa tronu w Brunświku.

Londyn 13-go czerwca. — Muzeum indyjskie spłonęło wczoraj do szczętu. Wystawa wynalazków częściowo również zniszczona.

Londyn 13-go czerwca. — Parlament odroczył się wczoraj ponownie do poniedziałku, w którym to dniu oczekują przedstawienia się gabinetu lorda Salisbury.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 13-go czerwca.— *Polit. Correspondenz* donosi z Konstantynopola, że wiadomość o ucieczce znanego księcia mirydytów albańskich, Prenka Bib Dody, jest nieprawdziwą. Usiłowanie ucieczki w porę udaremniono.

Londyn 13-go czerwca.—Izba lordów przyjęła w trzeciem czytaniu projekt do prawa o podziale okręgów wyborczych z pewnemi zmianami, które będą dyskutowane w poniedziałek w izbie gmin. Posiedzenia obydwóch izb odłożone zostały do poniedziałku.

Paryż 13-go czerwca.— Freycinet był wczoraj obecnym na posiedzeniu komisji przeznaczonej do zbadania dokumentów berlińskiej konferencji w sprawie Konga. Podniósł on traktatu korzyści międzynarodowego, który określa dokładnie obszar posiadłości francuskich nad Kongiem i ubezpiecza je przed pożądliwością innych państw.

Konstantynopol 13-go czerwca.—Z Filipopola donoszą, że pogłoska, jakoby we Wschodniej Rumelji potworzyły się zbrojne bandy w celu wtargnięcia do Macedonji, nie ma żadnej podstawy. Rząd wschodnio-rumelijski postanowił nie dopuścić tego, choćby nawet potrzeba było użyć ku temu siły.

Petersburg 13-go czerwca. — *Nowoje wremja* sądzi, że przyjście do władzy gabinetu zachowawczego w Anglji będzie sygnałem do rozpoczęcia polityki akcji zarówno w Azji środkowej, jak na półwyspie bałkańskim.

Petersburg 13-go czerwca. — *Petersburskija wiedomosti*: Z objęciem rządów przez lorda Salisbury nastąpi znowu okres tej dusznej, burzami ciężarnej atmosfery, która niedawno groziła zawisnąć nad całą Europą.

Petersburg 13 go czerwca. — *Nowosti* mniemają, że z ustąpieniem Gladstone'a nadchodzi taka faza w stosunkach angielsko-rosyjskich, która powołaną jest do faktycznego, nie zaś fikcyjnego rozwiązania zatargu pomiędzy Anglją i Rosją.

Petersburg 13-go czerwca. — Słychać, iż następca tronu szwedzkiego Oskar, odwiedzi w ciągu tego lata Finlandję. Tamże oczekiwani są obecnie szwedzki minister spraw wewnętrznych Krusenstjerna i dyrektor jeneralny kolei szwedzkich Troilius, którzy studjować pragną stosunki kolei finlandzkich.

Petersburg 13-go czerwca. — Opublikowane zostały zatwierdzone w dniu 16-ym maja przez ministra oświecenia, na podstawie ustawy z dnia 23-go sierpnia r. 1884-go, przepisy dla studentów i wolnych słuchaczów w cesarskich rosyjskich uniwersytetach.

Petersburg 13 go czerwca. — W dniu 15-ym maja uczniowie wileńskiego instytutu nauczycieli Apieczenko i Mamowicz, uwolnieni z instytutu za niemoralne sprawowanie i szkodliwy kierunek przybyli do dyrektora. Apieczenko zobelżył czynnie dyrektora, a kiedy ten schwycił Apieczenkę za rękę, Mamowicz podrapał dyrektorowi ręce i rzucił się na jego żonę i dwie siostry. Po złożeniu o tem raportu przez ministra oświecenia Najjaśniejszy Pan rozkazać raczył oddać Apieczenkę i Mamowicza na poprawę do jednego z bataljonów dyscyplinarnych zarządu wojskowego, pierwszego na dwa lata, drugiego na rok jeden.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Poznań 13-go czerwca. — I dziś jarmark nie ożywiony. Cieńsze gatunki wełny do wyrobu sukna i lepsze tkaninowe spadły jeszcze o 6 marek poniżej wczorajszej zniżki i prawie zupełnie zostały rozkupione. Gatunki gorsze sprzedawano nawet o 50 marek na centnarze poniżej ceny zeszłorocznej. Jarmark skończył się. Przeszło czwarta część dowiezionej wełny pozostała niesprzedaną.

Toruń 13-go czerwca. — Dowóz wełny na jarmark toruński wynosi 4 000 cetnarów; mycie zadawalniające. Zakupują najwięcej handlarze. Wełna myta sprzedaje się o 25 do 35 marek niżej, nie myta o 15 do 20 marek taniej niż w r. z. Dotychczas zaledwie trzecią część sprzedano.

Z sali sądowej.

Proces o nadużycia przy wywozie okowity.

XII.

Na wczorajszej audjencji — jak wspomnieliśmy już wczoraj po południu — odbywało się uzupełnienie śledztwa głównego.

Prezydujący odczytał osnowę piętnastu szczegółowych pytań, przedłożonych do rozstrzygnięcia biegłym z komory celnej, zamiast dwóch pierwotnych, które oni za zbyt ogólnikowe i ztąd niepodobne do rozwiązania uznali.

Po odejściu p. Burcharda i Jordana do osobnej sali, dla narady nad przedstawionemi im kwestjami, sąd zajął się przesłuchaniem ekspedytora komory warszawskiej Frejdera, którego zadaniem było wyjaśnienie całej manipulacji, praktykowanej przy ekspedycji towarów za granicę.

Pan F. zaraz na wstępie zastrzegł, iż jest obznajmiony jedynie ze zwyczajami komory warszawskiej, porządku zaś praktykowanego na komorze w Aleksandrowie nie zna zupełnie. Wobec tego oświadczenia, orzeczenie eksperta, oczywiście, stracić musiało wiele ze swej wartości, i dlatego też nawiasowo tylko notujemy, iż pan F. zaznaczył niemożliwość wysłania towaru za granicę bez deklaracji.

Następnie przystąpiono do zdecydowania kwestji, jakie dokumenta i zeznania osób nieobecnych mają być jeszcze odczytane, w celu uzupełnienia śledztwa.

W tym względzie nader sprzeczne wnioski stawiał prokurator i reprezentanci akcyzy z jednej strony, a obrońcy z drugiej; i z tego powodu zawrzała obustronnie żwawa utarczka, popierana orężem dowodów faktycznej i prawnej natury.

Zwłaszcza bardzo gorąco protestowali obrońcy przeciwko wnioskowi prokuratora, żądającemu odczytania zeznań zmarłych podsądnych, Chojdzyńskiego i Anielewskiego, oraz świadka Ginsberga.

Komplet wyrokujący bardzo długo obradował w osobnej sali nad oceną obustronnych wniosków. Wreszcie odczytano decyzję, w myśl której postanowiono odczytać zeznania Chojdzyńskiego, Anielewskiego, Mayera i Ginsberga, tudzież odezwę dyrektora departamentu celnego z dnia 20-go lipca 1875-go roku, na którą powoływał się adw. Marczewski.

Jednocześnie wskazano szereg dokumentów, na które stronom wolno będzie powoływać się przy rozprawach ostatecznych.

Finałem wczorajszego posiedzenia było ponowne przesłuchanie biegłych Jordana i Burcharda, którzy oświadczyli, iż przedłożone im akta komory aleksandrowskiej same przez się nie dają dostatecznej podstawy do wydania opinji, czy transporta okowity, wyszczególnione w tych aktach, wyszły za kordon graniczny czy też nie.

Na dzisiejszej audjencji, rozpoczętej o zwykłej porze, sędziom przypadło w udziale odczytanie niektórych protokułów śledztwa pierwiastkowego.

Dziś też prawdopodobnie rozpoczną się rozprawy.

Wyroku spodziewać się można najwcześniej w poniedziałek.

Fr. N.

GIEŁDA

dnia 13-go czerwca 1885-go roku.

Przy kursach berlińskich trochę niższych, przy szacowaniach mało zmienionych, gdyż również 206.25 za 100 rs. obiecywały — wreszcie przy nadzwyczaj skromnym ruchu sobotnim — w całem znaczeniu tego wyrazu, obroty dziś były nader małe, a kursa niepewne. Dążenia ogólnego określić niepodobna. Cedula zaznacza wprawdzie kursa od wyższych do niższych, jednakże każdej chwili jednocześnie zawierano tranzakcje po wyższych i niższych cenach, stosownie do tego jak się dało, do warunków tranzakcyj, do potrzeby kupienia lub sprzedania itp.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano — jak wczoraj — 48.80, bez tranzakcyj. Krótkoterminowemi obracano po kursach rozmaitych pomiędzy 48.55 a 48.65 się zawierających; żądano 48.67½. Cała różnica kursowa zależała od stron tranzakcyj dokonywających.

Na pomniejsze miasta niemieckie 48.42½ za krótkoterminowych niewielką ilość zapłacono.

Na Londyn 9.88 — bez ruchu.

Na Paryż 39.40 — bez obrotów.

Na Wiedeń 79.90 — o 10 kop. drożej — żądano i do 79.70 płacono.

Papiery prawie bez żadnego ruchu.

Za listy likwidacyjne 89.70 za większe żądano i płacono 89.65; mniejsze po 89 ofiarowano.

Pożyczka wschodnia 95.25, — gdyż znaleźli się oddawcy po 94.65.

Listy zastawne ziemskie coraz niżej 99.40 w serji I-ej, 98.70 w II-ej, III-ej i IV-ej. Serji V-tej 96.10. Za tę ostatnią płacono 95.90 do 96.

Listy miejskie 96.25, 94.30, 93.40, 93.20. Serja IV-ta 93.10 a później po 92.90 oddawana.

Obligi 92.

Łódzkie listy 89, 88.50, 87.

Akcje w zastoju.

Godzina 12½—Usposobienie wyczekujące. Ruch żaden.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 13-go czerwca 1885 roku.

Ciągle źle i coraz gorzej dzieje się na rynku cukrowym. Wiadomości z rynków cesarstwa coraz mniej korzystne. U nas usposobienie słabe, obawa dalszej zniżki. Byle kupiec się znalazł, oddawanoby bardzo tanio, aby się tylko pozbyć towaru.

Dowodem większa nieco sprzedaż kilkunastu beczek Walentynowa i Ostrowa po cenie — jak się dało — 3 rs. do 3 kop. 7½.

W detalicznej sprzedaży płacono za:

Hermanów	3.15
Oryszew	3.07½
Leonów	3.07½
Elżbietów	3.05
Łubna	3.05
Guzów	3.00
Łyszkowice	3.10

Inne marki od 3 rs. do 3.67½, stosownie do warunków tranzakcji.

Kostki od 3.07½ do 3.15.

Mączka również słabo. Płacono 2.67½ w pojedynczych workach i 2.65 na wagony.

J. Wł.

SZARADA.

Pierwsza i druga zimą i latem
Okrywa drzewa zielonym kwiatem.
Trzecia i druga ma dźwięk srebrzysty,
Śpiewa i płacze w ręku artysty.
Pierwsze i czwarte niby ku ozdobie,
Znaleść możecie u kobiet na głowie,
A zaś te *wszystkie* jeśli wiedzieć chcecie
Zarówno stroją kobietę i dziecię.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w numerze 154b.

Krasicki. — Woltaire.

Wyrazy:

1) Kraków. 2) Romeo. 3) Annopol. 4) Surdut. 5) Idalja. 6) Cukierki. 7) Krëmer. 8) Ingrowie.

Dokładne rozwiązanie najpierwsi nadesłali: pp. Aleksan. Ledochowska, M. Iwańska, Seweryna i J. Korycińskie. Emilja Löwenstein, Anna Lichtenbaum, Helena Sodajtys, Helena Rotmil, Estella Barchan, Marja i Stefanja Lewińskie, Emilja Drews, Zofja i Eliza Polakow, Teresa Silberman, Olga Perfiljew, Gustawa Monitz, Wanda i Karol Bistram, Ewelina K. z Aleksandrowa. Pp. Piotr Klejn, Emanuel Hirszler, Gustaw Finkelstein, Karol Flisiński, Adolf Oppenheim, Stan. Gay, Jokób Puszet, Jan Brodkiewicz, Dowmund Paschalski, Wiktor Marski, Ant. Teodor Lorentz, Adam Taubwurcel, Jakób i Maks. Lichtenbaum, Bronisław Kossakowski, W. Lasocki, Miecz. Librowicz, N. Bernstein, Eug. L., Bolesław Jackowski, Wojciech Elsner, Podobalski, Janko góral, Jakób, Lud. i Szym Gelblumowie, M. Żakowski, Stefan Borecki, Bronisław Rakowiecki, Hipolit Konicki,—oraz pp. Ludwik Modzelewski z Łęczycy. Wiktor Neugoldberg z Jabłonny, Wiktor Wuttke z Suwałk i Józef Rakowski z Gorzkowic.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go czerwca 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.67½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.88	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d.	99.40	—.—
„ „ „ m.	99.40	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.25	—.—
„ „ „ II	94.30	—.—
„ „ „ III	93.40	—.—
„ „ „ IV	93.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.70	—.—
„ „ małe	89.—	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.25	—.—
II „ „ rs. 100	95.25	—.—
III „ „ rs 100	95.25	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 237½

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 100

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 59 13/16

Od Listów likwidacyjnych kop. 13⅓

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 12-go czerwca 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	750	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	505	510
„ średnie (nowe) . .	—	—	495	500
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f	—	—	315	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 13-go maja 1885-go r.

Cena okowity nieuregulowana.

Maison Phénix
Zakład form i modeli papierowych
paryzkich,

pierwszy i jedyny, posiadający doskonałe formy, **przeniesiony** z pod № 6 na ulicy Niecałej, **pod № 12 na tejże ulicy.** Lalka w ubraniu papierowem w wystawce na froncie domu, jest znakiem tego Zakładu. **Nauka kroju udziela się metodą francuzką łatwą,** po ukończeniu której uczennice otrzymują legalne **patenty.**

Osoba przyzwoita może być ulokowaną w Zakładzie na czas nauki kroju ze wszystkiem. 1355R

Ozdobne, zagraniczne

OKŁADKI

zastosowane do dzieła **«Jan Sobieski»** Łaskiego, do nabycia. Mazowiecka № 1, mieszkania 4. 1632

Majątek ziemski w powiecie Łęczyckim, położony w ziemi pszennej, najlepiej zagospodarowany, włók miary n. p. 16½, w tym 5 włók dobrego lasu i 2 włóki łąk dobrych, inwentarze żywe i martwe w najlepszym stanie wzorowe i wszelkie gospodarskie rzeczy do uprawy roli w najlepszym stanie, zabudowania murowane, bez serwitutów, są do sprzedania. — Wiadomość u H. Olszewiec, ulica Długa № 14. 1641

Nagrody rs. 15.

W nocy z dnia 10 Czerwca, zgubiono Bransoletę z 9-ma brylantami. Łaskawy znalazca raczy odnieść lub zawiadomić: ulica Muranowska № 36, do Temkina, za powyższą nagrodą. 1356R

WAŻNE!
Biuro realizacji Weksli i Dokumentów pieniężnych
Ehrlich & Grünzeig
w WARSZAWIE,
11, PRZEJAZD 11,

kupuje za gotówkę lub też wydaje zaliczenia, wreszcie inkasuje polubownie lub przez proces wszelkie wierzytelności wynikające z umów, rewersów, weksli i innych handlowych stosunków na miejscu, w Królestwie i Cesarstwie, w ostatnim wypadku t. j. przy przyjęciu do incassa, **nie wymaga żadnych zaliczeń, lecz na koszt własny z tem jeszcze, że niemożliwe do zainkassowania tytuły zwraca oddawcy bez żądania zwrotu wydatków.**

Biuro mając na względzie dobro Publiczności i kontentując się przytem skromnem umownem wynagrodzeniem, spodziewa się poparcia ze strony Szanownej Publiczności, na co niewątpliwie sobie zasłużyć potrafi.

Ehrlich & Grünzeig.
1350R **11. Przejazd 11.**

SĄD
Konsystorza Jeneralnego
Archidyecezji Warszawskiej.

Wzywa Kazimierza Wojtasiewicza zecera, wymeldowanego z domu № 1/1326 a, przy ulicy Włodzimierskiej, z pobytu niewiadomego, ażeby w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., o godzinie 11-ej rano, stawił się w Sądzie tutejszym, posiedzenia swe w gmachu przy ulicy Miodowej pod № 9 odbywającym, a to w celu złożenia objaśnień w sprawie z powództwa żony jego Heleny z Bąkowskich, o seperację co do stołu i łoża wytoczonej.

W razie niestawienia się w terminie wyżej oznaczonym, wezwany za nieposłusznego prawu (contumax) uznanym będzie, a sprawa zaocznie prowadzoną i osądzoną zostanie.

Warszawa, d. 30 Maja (11 Czerwca) 1885 r.

Sędzia Surrogat, Prałat Metropolitalny
1637 (podpisano) **Ks. Borzewski.**

Letnie Mieszkanie
na 1-m piętrze,
W JÓZEFINIE,

za Belwederską rogatką, niedaleko Wójta Gminy, przy Parku Cesarskim, u Rybińskiego, składające się z 6-ciu pokojów, przedpokoju, kuchni, z 3-ma wielkiemi werendami, z pięknym widokiem na Willanów, Czerniaków i t. p. lub połowa tego lokalu, na żądanie dodaną być może stajnia i wozownia.— Tamże jest do sprzedania dwie pary pięknych

PAWI
i kilkaset fur **LODU.** 1638

Magazyn Galanteryjny
W. GOLIŃSKIEJ
w gmachu Teatru pod filarami,

poleca Szan. Publiczności **po cenach niezwykle umiarkowanych,** wybór towarów galanteryjnych, jako to: **Krawatów, Rękawiczek, Parasoli, Szpicrut** i t. p.

1337 R

Fabryka Lamp, Wyrobów metalowych, oraz Naczyń kuchenno - gospodarskich.
W. ANDERSZEWSKIEGO,
Marszałkowska Nr 143, w 6-m domu od Ogrodu Saskiego,

zawiadamia, że oprócz wszelkich wyrobów blaszanych metalowych i lakierowanych będacych stale na składzie w wielkim wyborze, jako specjalność, poleca na porę obecną **LODOWNIE** pokojowe, **Maszynki, Puszki** i **Formy** do lodów, **Kuchenki** benzinowe i naftowe, **Maszynki** do kawy, herbaty, zrazów, jaj itp., podróżne składane, **Aparaty, Prysznice, Wanny** i **Zycbady** do kąpieli; **Umywalnie** różne, pedałowe z marmurem i bez, **Polewaczki do kwiatów, Naczynia do wody, Kubły hermetyczne** różne, **Naczynia emaliowane, Samowary, Tace, Łóżka żelazne, Welocypedy dziecinne, Wyżymaczki** i wiele innych przedmiotów używanych w gospodarstwie domowem, po cenach możliwie najniższych stałych. 1357R

Ważna wiadomość
dla PP. Obywateli Ziemskich i Kupców.

Mam zaszczyt zawiadomić iż egzystujący dotąd, plac Grzybowski Nr 14,

Skład hurtowy Kos austrjackich

do trawy i sieczki, przeniesionym zostaje z dniem 1 Lipca r. b., na ulicę **Nowo-Próżną Nr 7,** do domu p. Z. Nożyk.

Przyczem zawiadamiam iż obecnie posiadam do sprzedania **50,000** wspomnionych kos pierwszej marki i z pierwszorzędnych fabryk.

Każdy obstalunek przyjmuję za zaliczeniem (per Nachnahme).

Listy proszę adresować: J. WEINHEBER, Warszawa.

Ceny umiarkowane.

1640 Z uszanowaniem **J. WEINHEBER.**

Ludwik Spiess i Syn
WŁAŚCICIELE
Składów Materjałów Aptecznych
i Fabryki Przetworów z kości, Lakierów, Farb olejnych etc.
MAJĄ ZASZCZYT POLECIĆ:
Materjały apteczne do użytku lekarskiego, gospodarczego i technicznego.
Nawozy sztuczne, Farby olejne i Lakiery, Oliwy i Oleje do smarowania maszyn.

Zamówienia przyjmują się.

ulica Senatorska № 4645 obok kościoła PP. Kanoniczek. | **Marszałkowska № 140** (nowy) między Świętokrzyzką i Zielonym placem.

podczas **Wystawy Rolniczo-Przemysłowej,**
na placu Wystawy w **Pawilonie własnym.** 1064R

Instytut i Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych
ze źródeł sprowadzanych
przy Aptece Magistra Farmacji LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,

w Warszawie róg Królewskiej i Marszałkowskiej. wprost Ogrodu Saskiego, zawiadamia, że nadeszły wody naturalne, najświeższego wiosennego czerpania, ze źródeł k r a j o w y c h, oraz **zagranicznych,** jak: **austrjackich, niemieckich, belgijskich i francuzkich,** jak również produkty źródłowe do kąpieli: i szlamy, ługi, błota, ekstrakty, mydła itp., a także pastylki i sole, do wewnętrznego użycia zalecane. Wskazówki i broszury ze źródeł przysyłane, dołączane będą na żądanie bezpłatnie.

Obstalunki i wysyłka takowych do domów lub dworców kolei żelaznych, załatwia się śpiesznie bez doliczania kosztów odwózki.—Osobom w większych ilościach biorącym Wody Mineraine, **odstępuje się rabat.**

W Instytucie pijący wody, mają dostarczane wody mineralne na szklanki, przyczem przez oziębianie lub ogrzewanie doprowadza się takowe do temperatury odpowiedniej właściwym ich źródłom. 1099R

Adres dla listów jak wyżej, dla telegramów: Warszawa, Zemiński, Aptekarz.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.
Mieszkanie,

na 2-m piętrze, złożone z 7 pokojów, przedpokoju, kuchni i pokoju dla służby, ze wszelkiemi wygodami, z wodociągiem, zlewem, urządzeniem gazowem, za rs. 800 rocznie, w domu Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej № 10. 1617

Do sprzedania
nadesłane z gub. Zach., ze znanego stada Berezianskiego JW. Podhorskiego, partja
KONI,

rassy czysto **Arabskiej,** zaopatrzone w rodowodowe świadectwa, parzyste, zaprzęgowe i wierzchowe, młode i bez wad.—Wiadomość: Praga, ulica Namiestnikowska № 380, tamże konie ulokowane, codziennie od 8 do 10 rano i od 2 do 7 po poludniu. 1594

PRIX-FIXE. 1546

sprzedają się: **powóz** mało używany za rs. 300 i **kareta** duża, poczwórna, bardzo mało używana, odpowiednia dla hoteli lub na wieś za 400 rs., t. j. za ⅓ część jej wartości. Powóz i kareta z fabryk Wernika i Hesse.—Oglądać można: Piękna, dom Grancowa № 20

Zakład Wyrobów ślusarskich 1482
i KASS Ogniotrwałych,
G. Gottschalk,
w Warszawie, Świętojerska № 12B.
posiada szafy gotowe po cenach przystępnych.

Z powodu wyjazdu właściciela, potrzebny
ADMINISTRATOR, R1328

do majątku 25-włókowego w gub Warsz., z kaucją w gotówce **od 7,000 rs.,** ktora na 1-ch numer. zabezpieczoną będzie. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim, szwajcar wskaże.

Rs. 17,000

od 1-go Lipca, żądaną jest summa na 1-szy numer hypoteki majątku w gub. Warsz. 24⅓ włók obszaru, bez serwitutów, z b. ładnym lasem i odrenowanym gruntem.—Wiadomość bliższa w Kancelarji Rejenta Łukomskiego, Miodowa, dom Barona Lessera. 1329

Restauracja
OJCÓW,
w Ogrodzie,

wydaje codziennie **Śniadania, Obiady** po kop. **30** i **60** i **Kolacje** w wielkim wyborze, przez zdolnego kucharza przyrządzane; przyjmuje **obstalunki** na większe zebrania w miejscu i do domów. **Piwo lagrowe** renomowanych browarów, jak również wszelkie napoje z pierwszorzędnych firm po cenach przystępnych.

Marszałkowska 6.
1550 Z szacunkiem **B. Rapcewicz.**

Pomieszczenie dla Fabryki,

składające się z 20 pokojów, z odpowiedniemi podwórzami, mieszkaniami, w bliskości rogatek, przy samej szosie, do wynajęcia zaraz **na garbarnię, mydlarnię i t. p.**—Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Trębacka № 1a. 1591

LOKAL,

zajmujący cały parter w domu hr. Klementyny Tyszkiewiczowej, przy ulicy Instytutowej № 3/17-6 i, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., składający się z 13 pokojów, 2 przedpokojów, kredensu, entresoli, waterklozetu, werendy. W suterenach: kuchni, wanny, pralni, 4 pokojów, śpiżarni, przytem drwalnia, stajnia, wozownia, skład na siano, piwnica, lodownia, góra, do tego należy ogród angielski z fontanną. Lokal obejrzeć można w każdej porze dnia. — Warunki wynajęcia lokalu u rządcy domu, stróż wskaże. 1577



Jest do sprzedania za przystępną cenę
KARETA,

sześcio-osobowa, z galerją na wierzchu i **Linijka** Petersburskiej fabryki, zupełnie nowa. Wiadomość w fabryce powozów Karola Berger, Leszno № 6, przy rogu Rymarskiej. 1300R

Restauracja w Hotelu Europejskim

do wydzierżawienia od 1-go Lipca 1885 r.

Wiadomość w BIURZE ADMINISTRACJI tegoż Hotelu.

1353R

OBICIA PAPIEROWE SPRZEDAJE ZA BEZCEN,

bo od 10 kop. za rulon, a salonowe od 18 kop. za rulon, w Składzie 842r

pod „Merkurym", Senatorska Nr **27,** obok kościoła św. Antoniego.

BRACIA LESSER

w Warszawie, Rymarska 10,

NAJWIĘKSZY SKŁAD TOWARÓW

w Królestwie. 1358 R

POLECA:

znaczny wybór **Przyborów Podróżnych, j. t.: Kufry podróżne, Sakwojaże, Nesesery, Woreczki damskie i wielki wybór**

Parasolików damskich

Ceny umiarkowane.

LICYTACJA.

Kasa Zaliczkowa, przy pl. Wareckim N. 14,

zawiadamia, że w d. 15 Czerwca r. b. i następnych, od godziny 10 rano, w lokalu kassy, odbywać się będzie sprzedaż publiczna, nieprolongowanych we właściwym czasie zastawów, składających się z brylantów, wyrobów złotych i srebrnych, kortów, materyj, obrazów, bronzów itp. 1624

FABRYKA

Wyrobów Rękawiczniczych Ludwika Kunickiego,

egzystująca od 1836 roku

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 7,

poleca w wielkim wyborze **Spodnie** do konnej jazdy łosiowe, jelenie i zamszowe, **Kalesony, Kaftany, Kurtki** łosiowe i czarne na flaneli, **Skarpetki, Prześcieradła i Poduszki** zamszowe, **Poduszki safianowe, Rękawiczki** w rozmaitych gatunkach i kolorach, **Szelki, Krawaty, Kołnierze, Mankiety** i

GALANTERJĘ.

Wszystko w najlepszych gatunkach i po umiarkowanej cenie. 1341R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Stycznia 1886 roku, do takiejże daty 1889 r., miejsca w Parku Aleksandrowskim na Pradze, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej, mleka, pieczywa i owoców, od rs. 276 kop. 75 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 28 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i rysunek altany są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata od dnia 1 (13) Stycznia 1886 r., do takiejże daty 1889 r., miejsce w Parku Aleksandrowskim na Pradze, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej mleka, pieczywa i owoców, za summę rs. . . . . . kop. . . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 28 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1265

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., o godzinie $11\frac{1}{2}$ z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację zabudowań 5 Części Straży Ogniowej, od summy anszlagowej rs. 1,380.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji zabudowań 5 Części Straży Ogniowej, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 140 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wpisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1312r

Wasilewski i Pilaski

w Warszawie, **ulica Nowo-Senatorska № 5,** | w Kijowie, **Kreszczatik № 12,**

podczas Wystawy w Warszawie

w pawilonie własnym, polecają

„Najlepsze KOSIARKI amerykańskie New-Champion,"

uznane powszechnie za najlepsze i odznaczone na wszystkich konkursach najpierwszemi nagrodami, w cenie **rs. 210.**

ŻNIWIARKI CHAMPION wzmocnione,

oryginalne amerykańskie przeważnie tylko z stali i żelaza kutego zbudowane, pod każdym względem wybornie działające, najtrwalsze z wszystkich żniwiarek, a tem samem najmniej reperacji potrzebujące, w cenie **rs. 325.**

Grabie konne „Tiger"

oryginalne, z fabryk **J. W. Stoddard & Comp. w Dayton (Ohio)** w cenie **rs. 85,** oraz wszelkie inne za praktyczne uznane **maszyny i narzędzia rolnicze,** po cenach najprzystępniejszych. 1349R

LICYTACJA.

KASSA ZALICZEŃ (LOMBARD),

przy Sali Licytacyjnej Prywatnej

MIODOWA № 10,

podaje do wiadomości, iż dnia 12 (24) Czerwca r. b. i następnych, od godziny 10 rano, w lokalu Sali Licytacyjnej, sprzedawać się będą zastawy nie prolongowane w terminie właściwym, a składające się z wyrobów złotych, srebrnych, kosztowności, bronzów, mebli, towarów różnych i t. p. 1321r

Do sprzedania: mebli garnitur, 2 szeslongi, 1 kozeta, bardzo tanio, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa. Ulica Krucza № 44, róg Nowogrodzkiej. 9099

Nagrodą I-ej klassy odznaczone na wystawie gospodarczo-spożywczej marynaty własnej przyprawy Władysława Wójcickiego.— Marszałkowska № 56—144. 9392

Kupno i sprzedaż starożytnych przedmiotów, oraz ubrań damskich nowych i mało używanych. Sklep wyprzedaży B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 1280

Pod № 22 przy ulicy Długiej u stolarza, zupełna wyprzedaż różnych mebli po najniższych cenach. 9347

Do sprzedania fortepian czarny, prawie nowy, z fabryki Kralla i Seidlera, za 450 rs., garnitur orzechowy rzeźbiony: jedwabiem kryty, kandelabry ze słupami, stoliki marmurowe, oraz inne rzeczy. Róg Wspólnej i Kruczej № 11a, m. 5. 9439

Jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65 (nowy 139), sprzedaje swe wyroby najtaniej, wybór wielki, obstalunki i reperacje wykonywa spiesznie i tanio. 1211

Bardzo tanio do sprzedania 2 szafy, 2 bufety i skrzynie do mąki. Tłomackie № 8, wiadomość u stróża. 9202

Potrzebną jest szafka prysznicowa używana. Wiadomość: Zielna 34, m. 3. 9203

Meble i inne rzeczy do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio. Wiejska 1, m. 3.

Mebli czarnych rzeźbionych duży garnitur za rs. 75 z powodu wyjazdu do sprzedania. Chmielna № 7 nowy. 9210

Masło świeże śmietankowe i chleb wiejski, co czwartek nadsełany i inne produkta wiejskie. Oboźna 4, 2-e piętro, m. 13. 9312

Bednarska 15. Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z salonu, stołowego pokoju, lustra, portjery, obrazy i inne meble. Obejrzeć można od 9 rano do 6 po południu, 2-e piętro, u gospodarza. 9214

Fortepian! 7-oktawowy, Kralla Seidlera, z blatem metalowym, 4-ma szprejcami, zbywam bardzo tanio. Marszałkowska 59a, róg Świętokrzyzkiej, skład tabaczny. 9262

Garnitur mebli, biurko, do sprzedania tanio. Wspólna 34, stróż wskaże. 1253

Fortepiany używane są do sprzedania; tamże i klawikord. Śliska 1, m. 3. 9261

Z powodu zmiany lokalu, jest do sprzedania fortepian, garnitur mebli, szafa, komoda i inne rzeczy. Podwal № 9 i mieszkania № 9. 9187

Kupuje wszelkie zużyte wyroby złote, jakoteż drogie kamienie lub wzamian na nowe, jubiler W. Moczydłowski, posiadający przytem znaczny wybór gotowej biżuterji z własnej fabryki, co daje łatwość do zamiany, ulica Nowo-Senatorska № 5, hotel Litewski.

Meble tanio nowe, używane garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kanapy, fotele, łóżka, stoły, krzesła, lustra, toalety, umywalki, w magazynie mebli Nowy-Świat 27. róg Chmielnej. 9358

Biurek dębowych sztuk 6, do sprzedania b. tanio. Krakowskie-Przedmieście 15, u stolarza.—Tamże przyjmują się wszelkie zamówienia, reperacje i odświeżanie mebli.

Do sprzedania nowy, letni oficerski płaszcz, roboty Turkowskiego, za cenę znacznie niższą. Ul. Żurawia № 45, m. № 15. 9362

Do sprzedania: 7 koni roboczych, krowa, 2 wozy, dorożka, w zupełnie dobrym stanie, bryczka krakowska, 2 pary chomont roboczych, jedna dorożkar. Wiadomość do 9 rano i od 12 do 3 po południu, Złota № 43. mieszkania № 3. 9369

Sztuka materji chińskiej krem, odstępuję za bardzo przystępną cenę. Hoża 9, mieszkania 27. 9134

Rubeltówka Lancastra, chokbor z przyborami, do sprzedania za 100 rs., w razurze p. Skibińskiego, gdzie gdańska piwnica, wprost Podwala № 18. 9139

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg. ul. Mazowiecka № 14. 98

Koncertowy fortepian, szkatułka grająca 8 sztuk i kanarek do sprzedania. Leszno № 55, szwajcar wskaże. 8436

Do sprzedania tanio! Biurka staroświeckie, komódka, stoły inkrustowane, zegary, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 37, mieszkania 13. 7796

Obrazy, porcelanę, bronzy, wyroby z cristal de roche, srebra, wszystko starożytne i różne antyki do sprzedania po cenie niżej kosztu. Długa 30, mieszk. 56, w nowej oficynie. Widzieć można po południu od 3—6 codziennie.

Sklepowe szafy z kontuarem tanio do sprzedania. Marszałkowska 150 (poprzednio 60), magazyn mebli Piechowskiego. 1070

Fortepian o 7 oktawach, czarny, krótki, zagranicznej fabryki, bardzo mało używany, oraz melodykon paryzki mały, do sprzedania. Fortepiany i pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 4. J. Hinz. 8860

Szyldy i znaki, do sprzedania za bezcen. Leszno 7, mieszkania 3. 1256

Fortepian wynajmuję tanio; różne meble sprzedaję. Hoża 7, mieszkania 45. 9132

Fortepiany: Hofera, Małeckiego, używane, do sprzedania, z powodu wyjazdu, bardzo tanio. — Nowy-Świat № 46, mieszkania 5, od frontu. 7383

Fortepian paryzki, krótki, za rs. 150. Ulica Elektoralna 17, mieszkania 5. 9242

Słoje szklanne do syropów, ze złotemi napisami wypalanemi, gotowe, są do sprzedania, po cenie kosztu, w malarni porcelany, Mazowiecka № 11. 9195

Ogier la 5, brudny kasztan, 6 werszków, z atestatem, bez wady, łagodny, jest zaraz do sprzedania. Hotel Polski, kantor najmu powozów. 9243

Mebli rozmaitych solidnych, zupełna wyprzedaż po zwiniętym magazynie. Elektoralna 20, w tymczasowym lokalu, Solna 7. Ceny nizkie. 9175

Magazyn mebli wyprzedaje używane garnitury, szafy, otomany, rozmaite meble i i na spłaty miesięczne. Bielańska № 8. 9007

Meble używane tanio: garnitur orzechowy, szeslong w skórę, łóżka orzechowe, stół. 6 krzeseł dębowych, sofa, kozeta, 2 foteliki, umywalka, stoliki i wiele innych przedmiotów. Nowy-Świat 27, wiadomość u stróża.

Dywany perskie, tureckie, angielskie, strzyżone gładkie, serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić“ w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, ul. Marszałkowska 63 (137 nowy). 1154

„Wschód“ najtańszy skład dywanów perskich, uralskich, angielskich strzyżonych i wojłokowych, serwet, chodników, oraz różnych wyrobów orjentalnych. Ul. Mazowiecka № 16 (dawniej 14), w podwórzu. 8174

Meble: garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, biurko, lustra, regulator, oraz firanki i inne meble z kilku pokojów do sprzedania tanio w pałacu, to jest na Chmielnej № 26, m. 9, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 8935

Meble. Kompletne urządzenie 5-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, toaleta, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biurko, bibljoteka, szeslong, luslra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio w pałacu. Róg Chmielnej № 37 i od Marszałkowskiej № 108, mieszkania 14. 8926

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, stróż wskaże. 8951

Meble gotowe do sprzedania, jako to: garnitury salonowe, stoły obiadowe, kredensy, łóżka, szafki do bielizny, bibljoteki ozdobne czarne i t. d., po przystępnych cenach, roboty dokładnej. Zakład stolarski T. Damięckiego. Świętokrzyzka 15. 9244

Meble: Garnitur czarny orzechowy i gabinetowy, kolumny, żardinierki, lustra pozłacane i orzechowe, różne stoliki salonowe, olejodruki, z jadalnego całe dębowe, sypialnego orzechowe, biuro, bibljoteka, szeslong, komoda, szafy dębowe, szafki do bielizny, szafy dziecinne, kassa, rozmaite domowe i kuchenne, dywany, firanki, rolety, z powodu zmiany lokalu. Twarda № 6, mieszkania 8, front. 9481

Do sprzedania tanio: mebli dwa garnitury, kozetka, dwa foteliki, komoda, szafa, tamże przyjmuje się meble w zamian i do przerabiania. Krakowskie - Przedmieście 36, wprost Saskiego placu. 9465

Łóżko z meteracem, prawie nowe i cztery napoleonki, do sprzedania bardzo tanio. Wspólna 34a, u tapicera. 9538

Wyprzedaż magazynu mebli, po niepraktykowanie nizkich cenach, garnitury, szafy, kredensy i różne meble. Marszałkowska № 54, a teraz 142, przez sień w podwórzu. 9523

Do sprzedania para koni powozowych i wierzchowiec. Włodzimierska 10, stangret Franciszek. 9513

Do sprzedania szafa orzechowa mało używana i biurko. Nowy-Świat № 21, mieszkania 6. 9521

Do sprzedania młody ponter. Świętokrzyzka № 4, m. 4. 1318

Suknia jedwabna i mniejsza wełniana. Ul. Marszałkowska 37, m. 6. 1317

Bardzo tanio do sprzedania! Garnitur orzechowy w aksamit kryty bordo, otomana, sofa i szafa jesionowa. Ulica Śliska № 8, mieszkania № 26. 9621

Prosięta rasy Linkolny, dużego gatunku, są do zbycia w Marcelinie, jedna wiorsta za rogatką Belwederską. 9591

2 wozy nowe, parokonne, jeden pojedyńczy, używany, są do sprzedania, przy ulicy Solec pod № 26, obok szlachtuza.

Meble do sprzedania: bardzo tanio, garnitur czarny, gar. napoleonkowy, kredens wiedeński, tremo, stolik konsolkowy, szeslong. Chmielna № 14/8 nowy, wprost kąpieli Dyana, mieszkania 7. 9605

Siatkowe okna letnie, dające chłód sklepom, restauracjom, mieszkaniom, przez przewiew bez przeciągów, praktyczność których można sprawdzić w cukierni Botte i Clotin, Krakowskie-Przedmieście, wyrabia stolarz Wierzbicki, Nowy-Świat 42. 9617

Do sprzedania z powodu wyjazdu fortepian o 7-miu oktawach, zagraniczny, kosztował 650, teraz za 400. Wiadomość w składzie herbaty Dudina, przy ul. Miodowej.

Occasion! Meble gustowne modne z 6 pokojów, lustra wielkie, lampy, żyrandol, kuchenne sprzęty, do sprzedania. Sienna № 3, mieszkania 4. 9614

Kareta fabryki Rentla, paro-konna, lekka, bardzo mało używana, prawie za połowę ceny do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 8, mieszkania 4. 9607

Lodownia pokojowa do sprzedania. Ulica Danielewiczowska № 6, wiadom. u stróża.

Masło wyborowe dwa razy na tydzień przychodzi, funt kop. 35. Chmielna 11, m. 1.

Z powodu wyjazdu parę garniturów mebli urzędowych, włosiem wyściełan., b.° tanio do sprzedania. Wspólna № 9 i 15 nowy. 9590

Do sprzedania wałach kasztanowaty, ujeżdżony pod wierzch i klacz kasztanowata; w hotelu Polskim, wiadomość u szwajcara.

Do sprzedania para ogierów rasowych, dobrze ujeżdżonych, z uprzężą i bryką lub samych. Hotel Lipski, u stangreta Władysława. O warunkach u p. Smoleńskiego, ul. Marszałkowska № 34, m. 8, do g. 9 rano i od 3 do 5 po południu. 9612

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian i lustro prawie nowe, szafy, stoły, sofa, lampy, łóżka żelazne i naczynia kuchenne używane. Widok № 6, m. 5. 9575

Do sprzedania biały piesek młody z rasy większych pinczerków. Sienna № 9A, mieszkania 8. 9552

Fortepian o 7 oktawach, fabryki Ant. Hofera, za cdnę 340 rs., oraz kozeta, 2 fotele i 6 krzeseł skórą obitych, za cenę rs. 60 do odstąpienia. Ul. Krucza № 26, lokalu 23.

Wyżeł młody, dobrej rasy, do sprzedania. Złota 2, róg Zgoda, mieszkania 12. 9553

Powóz używany do sprzedania zaraz za rs. 180 przy ulicy Leszno № 31. 9566

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: ulica Krochmalna № 35. 9273

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Mostowa № 16. 9263

Do interesu fabrycznego bez konkurencji. już czynnego, potrzebnym jest wspólnik czynny, z kapitałem około 500 rubli. Oferty pod lit. M. B., w kantorze Kurjera War.

Do powiększenia i rozwinięcia interesu bardzo korzystnego, w dobrym punkcie miasta, z wyrobioną stałą klijentelą, potrzebnym jest wspólnik, z kapitałem około 8,000 rubli, zapewnia się 25 procent czystego dochodu, oraz rs. 1,000 za współudział w pracy, wiadomości fachowe niewymagalne, ewikcja pewna. Oferty składać proszę pod lit. P. P. P. № 8, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 9198

Magle do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Chmielna № 12. 8955

Do wydzierżawienia młyn wodny większych rozmiarów, przy kolei, w miejscowości bardzo ruchliwej. Wiadomość od godziny 9—10 zrana. Nowy-Świat № 20, mieszkania 3. 9146

Plac na skład do wynajęcia od św. Jana, sam lub z domkiem mieszkalnym i oborą. Piękna № 11. 9307

W okolicach Nowej-Pragi, Brudna lub Szmulowizny, potrzebny plac do 6,000 łok. □. Bezpośrednia wiadomość: Meyer, ul. Smocza № 1E: codziennie do 9 rano. 9268

Rs. 1,000 i 3,500. Potrzebne są pożyczki na dobrą hypotekę, na rok jeden, bez pośrednictwa faktorów, procent z góry. Wiadomość ul. Leszno № 18, mieszkania 16, zrana do 10, po południu od 3 do 4. 9193

Interes do nabycia, korzystny, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Hożej, w kiosku. 9249

Około rs. 4,700 jest do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki miejskiej po Towarzystwie. Ul. Leszno № 7, u adwokata Bardzkiego. 1259

Magle i sklep wiktuałów do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość: kiosk, wprost Banku. 1291

Pożyczki paru tysięcy rubli poszukuje się na 10%. Adresy zostawiać „Truth“ w kantorze Kurjera. 9389

Rs. 3,500 potrzebne są na hypotekę miejską, na spłatę. Smolna 17, m. 11. 9428

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna № 37. 9427

Dom, 6 okien frontu, trzy-piętrowy, w dobrym punkcie, do sprzedania, kapitał potrzebny 16,000 rs. Wiadomość u B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 1279

Magle do sprzedania, w dobrym stanie. Ul. Żelazna № 16. 8827

Majątek ziemski włók 26, bez serwitutów, kompletnie urządzony: zagospodarowany, obszerny dom mieszkalny, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: Wielka 16, m. 10, do 10 rano i między 4-ą a 5-ą, u właściciela majątku. 9305

Restauracja do sprzedania, z powodu wyjazdu, za rs. 2,500. Wiadomość na miejscu. Ulica Elektoralna № 34. 9480

Majątek do sprzedania tanio, włók $12^1/_2$ ziemi, bez serwitutów, włóka po 1,000 rubli. W gubernji Piotrkowskiej, 3 mile od stacji kolei: Koluszek, Rokicin i Tomaszowa. Wiadomość bliższa: Hoża № 6, mieszk. 3, 2-e piętro, o godzinie 3 lub 6-ej. 9417

Zaraz do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny, z materjałami piśmiennemi. Wiadomość w sklepie, przy ul. Leszno № 59.

Dnia 7 Lipca w IV wydziale sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedaną zostanie w drodze działów nieruchomość № 715 na rogu Leszna i Solnej położona. Licytacja zacznie się od 40,635 rubli. Bliższa wiadomość: Miodowa 11, adwokat przysięgły Suligowski.

Sklep wiktuałów z dystrybucją, materjałami piśmiennemi, jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu: ulica Ogrodowa № 25. 9189

Tanio do sprzedania sklep spożywczy. Ul. Nowy - Świat № 24. 9209

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Orla № 4. 9235

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 30. 9061

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu śmierci właściciela. Złota 33. 9060

Szynk z patentem do sprzedania, z dobrem powodzeniem, z powodu interesów familijnych. Patent i komorne rocznie rs. 500. Cena 800 rubli. Wiadomość: ulica Sowia № 3, mieszkania 30, od godziny 9 do 11 przed południem. 9058

Z powodu słabości, do sprzedania sklep spożywczy odpowiedni. Ordynacka 2, przy cyrku. 9365

Kawiarnia w dobrym punkcie, kilka lat egzystująca, do odstąpienia. Wiadomość: Dzika 44, u rządcy domu. 9364

Sklep z całkowitem urządzeniem i towarem kolonialnym lub bez, z gazem z wystawą w bardzo dobrym punkcie, do sprzedania.— Wiadomość na miejscu. Bracka róg Alei Jerozolimskiej № 16. 9311

Kapitału poszukuje fachowiec, do założenia specjalnej fabryki narzędzi rolniczych. Projekt szczegółowy opracowany. Oferty do dnia 20 b. m. przyjmuje pod M. N. R. w kantorze Kur. Warsz. 9411

Z powodu wyjazdu i zmiany interesu, jest do sprzedania Propinacja z 3-letnim kontraktem i w bardzo korzystnem miejscu, do tego 5 mórg gruntu, obsianego i obsadzonego rozmaitemi warzywami. Wiadomość ulica Chmielna № 22, mieszk, 9, od 7 do 8 rano i od 5-ej do 7 wieczór. 9505

Rs. 15,000 od 1 Lipca do wypożyczenia, na 1-y numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość od 2 do 4, przy ulicy Złotej № 2B, m. № 5. 9571

Do interesu weksłowego poszukuje się wspólnika, z kapitałem około 20,000 rs. Kapitał będzie zagwarantowany. Oferty pod lit. Z. Z. 20, uprasza się składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 9618

W gubernji Piotrkowskiej do sprzedania 16 włók gruntu ornego. Wiadomość: ul. Wspólna № 25, dom Leonarda Marenza, mieszkania 11. 1314

Posesja o ½ wiorsty od m. Łukowa, zawierająca 7 morgów gruntu, (2 morgi ogrodu fruktowego, ogród warzywny i łąki), dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie, jest do sprzedania za rs. 3,000. Wiadomość: ul. Wielka № 13, m. 44. 9626

Za rs. 1,600 można zaraz nabyć dobry kolonjalny handel, w najruchliwszym punkcie. Reflektanci raczą adresy swe złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod adresem „Korczak.“

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: Królewska № 3, u stróża. 9613

Do sprzedania bez pośrednictwa majątek obszerny, nad rzeką, gospodarstwo rolne i przemysłowe, punkt dobry, handlowy, pod Warszawą. Hoża, róg Kruczej (22 nowy), mieszkania 22, od 3—6. 1315

Do odstąpienia sklep z wędlinami, tamże wydają się i śniadania z powodu niemożebnego prowadzenia jednej osobie. Nowolipie № 15. 9620

Rs. 4,000 do umieszczenia zaraz na 1-szy № po Tow. miejskiem w Warszawie. Wiadomość: Marszałkowska 49, lokalu 6, od godziny 3—4. 9608

Do sprzedania magazyn bielizny w dobrym punkcie. Wiadomość przy ul. Sosnowej № 9, u p. Wejciechowskiego. 0616

Zakład mleczny do sprzedania z bilardem, 5 bil i piramidka, ze stołami marmurowemi i całem urządzeniem za rs. 700, do kupna potrzeba rs. 500, reszta może się pozostać na gruncie. Wiadomość Marszałkowska № 71, w cukierni. 9586

Potrzebna suma 20,000 rs. na hypotekę na pierwszy numer po Towarzystwie na 7% lub 8%. Dom 3 piętrowy o 7 oknach, z takąż oficyną, z 4-ma balkonami, zlewami i gazem blizko kolei ż. W.-W. w ruchliwem i zaludnionem miejscu. Wiadomość: ulica Żelazna № 39, m. 7. 9583

Rs. 3,700 potrzeba na 1-szy № hypoteki domu w Warszawie bez pośrednictwa.— Wiadomość: ulica Ogrodowa № 35, u właścicielki. 9564

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Pawia № 37 lit. A.

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Ul. Dzika 41. 9542

Jest do odstąpienia zakład restauracyjny. Wiadomość przy ulicy Koziej № 1, obok starej poczty. 9562

Dystrybucja z galanterją i materjałami piśmiennemi, w każdym czasie jest do sprzedania w najruchliwszym punkcie. Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat № 40. 9570

Potrzebna jest suma rs. 1,800 na spłacenie długu hypotecznego, na przystępnych warunkach. Lokacja na majątku ziemskim. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. 9577

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700R, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze, za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

5 pokojów, przedpokój, kuchnia etc. na 1-szem piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Cena umiarkowana. Ul. Nowo-Senatorska 4. 9155

Sklep gruntownie odnowiony, przytem 3 pokoje i kuchnia do wynajęcia od 1-o Lipca r. b. Cena umiarkowana. Nowo-Senatorska 4.

Teatralny plac № 473B, nowy 7, do wynajęcia od 1 Lipca, na 1-em piętrze obszerny lokal po magazynie mód, sklep z pokojem, trzy większe i dwa mniejsze lokale na 2-em piętrze, z wszelkiemi dogodnościami.

Sklep z antresolą i suteryną do wynajęcia od 1-go Lipca. Senatorska 27. 9461

Naprzeciwko wystawy jest do 8-go Lipca lub tygodniowo pokój umeblowany z pościelą do odnajęcia. Piękna 4, m. 9. 9410

2 pokoje kawalerskie, z oddzielnem wejściem, na 2 piętrze, w oficynie, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu № 7, Krakowskie-Przedmieście. Wiadomość u stróża.

Do wynajęcia od 1 Lipca 5, 4, 3 pokoje duże, widne, suche, ciepłe, z wszelkiemi wygodami. Nowogrodzka № 33, róg Marszałkowskiej. 9524

Do wynajęcia od 1-go Lipca o 1½ mili od stacji Mrozy, dwór o sześciu pokojach, dwóch przedpokojach, górze, lodowni, śpiżarni, kuchni, pralni. i t. p., zupełnie umeblowany, wpośród ogrodu, w ślicznej miejscowości, nad rzeką; mleko, masło, ogrodowizna, owoce, drób, dostać można na miejscu; do miasteczka okazja dwa razy na tydzień, konie i powóz do stacji na żądanie mieć można. Wiadomość: ulica Browarna № 6, mieszkanie p. Mickiewicza, od 7-ej do 10 rano.

1 pokój z alkową dla kawalera, na 4-m piętrze, od każdego czasu za rs. 4 kop. 50 miesięcznie; oraz bryczka do sprzedania. Ul. Sienna № 13/1490c. 9405

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewami i innemi wygodami, 1-e piętro, front, rocznie rs. 320, do wynajęcia od 8 Lipca.— Tamka 8. 9409

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy Placu Zielonym, pod № 1, lokal obecnie przez doktora Ciunkiewicza zajmowany, składający się z 7-u pokojów, przedpokoju, kuchni i pokoju dla służby. 9455

Za rs. 300 trzy pokoje, przedpokój, kuchnia i pasaż, z dwoma wejściami, piwnicą i komórką, na parterze, do najęcia od 1 Lipca. Ogrodowa 12. 9415

Lokal suchy i ciepły, na 2-m piętrze, składający się z 5-ciu pokojów, przedpokoju, kuchni, pasażu, z dwoma wygódkami, z wodociągiem i zlewem, z dwoma piwnicami, do odstąpienia zaraz, lub od 1 Lipca. Cena rubli 500. Ciepła № 12, mieszkania 7. 1272

Pokój do odnajęcia w każdym czasie, na 1-m piętrze od frontu, z oddzielnem wejściem. Może być z usługą i samowarem. Ul. Oboźna № 2, mieszkania 6. 9458

3 lokale: 2, 3, 7, 10 pokojów do wynajęcia. Nowy-Świat 42. 1281

Domek z ogrodem na restaurację, mleczarnię, bawarję, do wynajęcia. Nowy-Świat № 19, mieszkania 15. 9430

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b. 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew. Ulica Wspólna № 4 od placu. 9426

Apartament złożony z 11 pokojów z komfortem i wszelkiemi wygodami urządzony, wraz z ogrodem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość: ulica Przejazd № 9, m. 19.

Pokój obszerny z widokiem na Szwajcarską Dolinę, zaraz do wynajęcia. Piękna № 1/5, 4-te piętro. 9395

Lokal do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, w domu № 35 przy ul. Nowo-Zielnej, w blizkości ogrodu Saskiego i giełdy

Letnie mieszkanie za cenę rubli 300 w pobliżu Nowo-Mińska, złożone z 6-u pokojów umeblowanych, w ładnym dworku, wśród ogrodu, z wszelkiemi dogodnościami, kąpiel w miejscu, las obok. Wiadomość: Bonifraterska 3, u właściciela. 9218

Pokój do wynajęcia. Ulica Czysta 4, mieszkania 24. 9283

Do wynajęcia na czas wystawy i dłużej 11 pokojów, razem lub pojedyńczo umeblowane, z usługą, samowarem, na 1-m, 2-m i 3-m piętrze. Świętokrzyzka № 32, m. 2, drugi dom od Marszałkowskiej. 9204

Różne sklepy z gazem i lokale do wynajęcia w każdym czasie przy rogu ulicy Ciepłej i Grzybowskiej, gdzie kąpiele № 30.

Apartamenty złożone z ośmiu, siedmiu, lub mniej pokojów, z wygodnemi rozkładami, z łazienkami, waterklozetami, śpiżarniami i wszelkiemi możliwemi wygodami, do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b. Tamże kilka eleganckich i wygodnych mieszkań kawalerskich. Wiadomość Bracka № 10, nowy 18, ze sztachetami, u zarządzającego domem.

Sklep z mieszkaniem, lub bez mieszkania, do wynajęcia od 1 Lipca. Twarda 28a. 9101

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 3 piętro w oficynie, do najęcia zaraz (rs. 250). Nowo-Senatorska № 3. 9449

Na czas wystawy: salon, sypialny, przedpokój, umeblowane, z usługą, samowarem. Żurawia № 45, mieszkania 2. 9446

Do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, z meblami, sługą, do 1 Lipca, za przystępną cenę. Wspólna 21, m. 16. 9379

Mieszkanie umeblowane do odnajęcia od 10 Czerwca po 10 Grudnia r. b. Ul. Królewska № 5, w oficynie na 2-m piętrze: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, za cały ten czas 150 rs. Wiadomość w tymże domu pod № 4.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Oboźnej № 3, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. Cena przystępna. Wiadomość u właściciela. 9215

Lokal obszerny, składający się z 6-u pokojów, z przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, na 3-m piętrze, od frontu, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Lipca. Sklep z pokojem, 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na 1 piętrze. Ulica Elektoralna № 28. 9213

3, 4, 5, 6 lub 10 pokojów urządzonych z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od Lipca, jeden dom za Nowozielna. Zielna 31. 5725

Letnie mieszkanie w Jabłonnie w lesie, składające się z 3-ch pokojów. Wiadomość: Ceglana 2. 9240

Letnie mieszkania wygodne i tanie. Wiadomość w handlu Bema wprost hotelu Rzymskiego. 9256

Całe piętro do wynajęcia na kancelarję zakład naukowy, lub kwatery uczniowskie przytem większe i mniejsze lokale. Piękna 23

Do wynajęcia od 1 Lipca na 3 miesiące pokój umeblowany, przy familji Nowy-Świat № 1, mieszkania 5. 1224

Dzierżawa lat dwadzieścia kilka, w pobliżu Warszawy, przy kolei, rozległości włók około 15, tenuta dzierżawy nizka, do odstąpienia. Bliższa wiadomość: Hoża 7, mieszkania 17, od 11—1. 8903

Do wynajęcia od 24 Czerwca 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew śpiżarnia, piwnica, wygódka; kwartalnie lub miesięcznie, pierwsze piętro. Nowy-Świat № 39, stróż wskaże. 7063

3 pokoje, przedpokój i kuchnia do najęcia od 1 Lipca i 2 pokoje, przedpokój i kuchnie, wszystkie ze zlewami i wodociągami. Nowogrodzka 1, stróż wskaże. 8157

Do wynajęcia od św. Jana r. b. 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, 1-sze piętro, front, dwa wejścia, rocznie rs. 200; 3 pokoje i kuchnia, 2-e piętro, front, rocznie rs. 168; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia od rs. 132 do 168; 1 pokój i kuchnia, 1-e piętro, rs. 100, do każdego lokalu piwnica i komórka. Jerozolimska № 4, róg Solca. Wiadomość u rządcy domu. 8044

Letnie mieszkania, w blizkości Warszawy, przy kolei, po 3, 2 i 1 pokoju, miejscowość zdrowa i przyjemna, wszelkie wygody. Ceny tanie. Hoża 5, (dawniej 3), m. 23. 9181

Przy ulicy Zielnej № 25, do wynajęcia od 1 Lipca 6 pokojów, garderoba, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wygódka, dwie piwnice. Cena bardzo umiarkowana. 1275

10 pokojów na 1-m piętrze z wszelkiemi wygodami, stajnią na 4 konie, do wynajęcia od 1 Lipca. Smolna № 1. 9628

Suteryny obszerne i widne z wodociągiem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Nowy-Świat 55.

7 pokojów, z dobrym rozkładem, (system korytarzowy), z wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Nowy-Świat 55, czwarty dom od ulicy Świętokrzyzkiej. 1312

Pokój duży, umeblowany, przy familji, do wynajęcia od 1 Lipca, na żądanie może być z fortepianem. Krakowskie-Przedmieście № 36, mieszkania 11. 9630

4 pokoje, przedpokój, schowanko, kuchnia, wodociąg, zlew, piwnica, blizko gimnazjum męzkiego i żeńskiego do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Marszałkowskiej w domu № 6a/58/1701d. Wiadomość u gospodarza.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia mieszkanie na pierwszem piętrze z balkonem, składające się z 4-ch pokojów przedpokoju, pasażu, kuchni. Chmielna nowy 37, mieszkania 12. 9601

Pokój z meblami. Chmielna № 32, m. 7 od Marszałkowskiej. 9597

Pokój kawalerski umeblowany za 14 rs. miesięcznie. Dom piękny, 2 piętro. front. Hortensja № 7. Przejście na Nowy-Świat i Chmielną. Stróż wskaże. 9596

W najlepszym punkcie miasta, do odnajęcia 2 pokoje z przedpokojem, kuchnia, umeblowane. Senatorska № 4, miesz. 8. 9595

2 i 1 pokój z kuchniami, miesięcznie rs. 9. Mostowa 14. 9598

Na sezon letni lub rocznie salon o 3-ch oknach z balkonem na Saski ogród i przedpokój na 2-em piętrze z meblami lub bez, albo też 2 lub 4 pokoje z kuchnią, dwa wejścia. Plac Żelaznej Bramy, pierwszy dom od ogrodu, № 2. Bliższe warunki Królewska № 37, mieszkania 9, do 1-ej. 9581

Do wynajęcia od 1 Lipca 2, 3 i 1 pokój z przedpokojami, alkowami, kuchniami itd. W kuchniach wodociągi i zlewy; mieszkanie kawalerskie z 2 pokoi, przedpokoju, alkowy. Ceny umiarkowane. ul. Śliska № 16. 9551

2 pokoje z balkonem, przedpokojem i kuchnią, piwnicą i górą wspólną rs. 15 k. 50 miesięcznie, jeden pokój z kuchnią, piwnicą schowankiem rs. 10 miesięcznie, oraz pojedyńcze dla wdów, kawalerów, rs. 5 miesięcznie. Suteryna o 3 oknach, zdatna na warsztaty lub magle rs. 10 miesięcznie. Wiadomość ul. Prosta № 10, wprost młyna parowego. 9582

Przy ulicy Nowogrodzkiej № 31 nowy (27 stary), drugi dom od rogu Marszałkowskiej jest do wynajęcia od Ś-go Jana lokal na 1-em piętrze, suchy i ciepły, składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, komórki i piwnicy. Pralnia ogólna na dole, a woda w studni źródłowa. 9568

Do wynajęcia od Ś-go Jana sześć pokoi z kuchnią i z wszelkiemi wygodami na 1-m piętrze przy ulicy Królewskiej № 41.— Wiadomość u stróża na miejscu, lub w kantorze p. Gantzwol, ul. Przejazd 11. 9563

Sklep, w którym się mieści od lat przeszło 40-tu skład wódek, z bawarją i mieszkaniem do wynajęcia każdego czasu przy rogu ulic Elektoralnej i Mirowskiej № 27. Wiadomość u właścicielki domu. Tamże do wynajęcia skład okowity egzystujący od lat 40-tu. 9579

Zaraz do najęcia pokój przy wdowie dla osoby inteligentnej. Nowy-Świat 24, mieszkania 19. 9502

4 pokoje z przedpokojem, kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, obok Marszałkowskiej przy ogrodzie, od 1-go Lipca do wynajęcia. Chmielna № 40. 9548

Z ogrodem 7, 5 pokojów na dogodnych warunkach. Warecka 4. 9561

Na czas wystawy trzy pokoje elegancko umeblowane, z przedpokojem i kuchnią, może być dodane naczynie stołowe i kuchenne. Wiadomość: Hoża № 13, m. 5. 9567

Zakontraktowane od 1-go Lipca r. b. 6 pokojów z przedpokojem, kuchnią, łazienką i 2-a alkowami, w wybornym punkcie miasta życzy się odstąpić. Bracka № 2 (nowy 6), miesz. 12, od godz. 5—7. 9572

W każdym czasie przy ulicy Chłodnej № 52, jest do wynajęcia lokal składający się z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, za cenę roczną rs. 276. Wiadomość u stróża. 9485

Doniesienia rozmaite.

Kufry, torby, walizy, reperuje gruntownie fabryka T. L. Beymeyer, Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 8661

Opakowanie mebli, fortepianów tanio solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 8.

Nauka koronek za rs. 2. Desenie i przybory można nabywać. Ulica Sienna № 9, mieszkania № 7. 8500

Reperacja wachlarzy i wszelkiej galanterji, tamże wyroby gotowe. Zakład tokarsko-galanteryjny. Ul. Senatorska 15, na wprost p. Hersego. 8424

75 kop. od ubrania kapelusza damskiego, w magazynie Pelagji Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, dom Rezlera. 7257

Nowo-otworzona pracownia ubiorów kościelnych Jadwigi Zeitheim. Zgoda № 6.— Posiada zapas gotowych aparatów. 8887

Koronki przyjmują się do prania. Senatorska № 6, mieszkania 29, prawa oficyna. Tamże potrzebne są zdatne panny do reperacji koronek i dziewczynki do nauki. 9086

Osoba młoda, wykształcona, pragnie wyjechać do Ems, Szczawnicy lub innej miejscowości w charakterze Dame de Compagnie za koszta podróży. Żurawia 21, m. 3, u D-ra Gerlacha, od g. 1—2. 9338

Fortepiany reperuję, stroję, wynajmuję, zamieniam. Nowy-Świat 45. W. Kędzierski.

Lando piękne nowe do sprzedania. Zielna № 20. — Tamże potrzebny rządca do meldunków. 9632

Reperacja i odświeżanie mebli przyjmuje takowe. Nowy-Świat № 32, m. 2. 9547

Od wakacji pomieszczenie, dla uczących się panienek, u osoby zacnej i wykształconej. Wiadomość: ulica Wspólna № 26A, mieszkania 16. — Tamże jeden lub dwa pokoje, zaraz do odnajęcia, na czas wystawy.

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka sumienna, umieszczenie dziecięcia, opłata niska. Ulica Bednarska № 15. 7562

U akuszerki A. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości, lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat 56. 8936

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ogrodowa № 30. 9284

Akuszerka przyjmuje na kurację i słabość od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Pokoiki osobne. Wygody wszelkie. Dyskrecja się zapewnia. Książęca № 2, pierwsza brama od rogu Nowego-Światu. 9517

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych lub wspólnych pokojach, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Ulica Świętojerska № 16, mieszkania 8. 9158

Mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi na wieś. Nowy-Świat № 40, wiadomość: w dystrybucji. 9464

Młoda mamka poszukuje miejsca, brunetka i z młodym pokarmem. Ulica Miedziana № 11, mieszkania 31. 9508

Kobieta bezdzietna życzy przyjąć dziecko na garnuszek. Chmielna № 72, u stróża.

Mamki są u akuszerki przy ulicy Pańskiej № 19. 9451

Mamki wiejskie ze świeżym pokarmem. Ul. Chmielna № 33. 9624

Mamki wiejskie i miejskie u akuszerki. Widok № 21a. 9610

Mamki ze świeżym pokarmem. Śliska 32 mieszkania 5. 9623

Potrzebną jest zaraz mamka, ze starszym lecz zdrowym, obfitym pokarmem. Wiadomość: Śliska 38, dom Pieniążka, m. 10. 9589

Powóz z drzwiczkami, używany, do sprzedania. Praga, Petersburska № 184J, wiadomość u stróża. Tamże zginęły 2 prosiaki, kto da znać, otrzyma wynagrodzenie. 9182

Na czas wystawy polecają się obiady prywatne, gospodarskie. Nowy-Świat № 68, mieszkania № 26.—Tamże od 1 Lipca do wynajęcia 2 pokoje. 1252

Obiady prywatne. Ulica Czysta 4, mieszkania 24. 9282

Psa przybłąkanego oddam za zwrotem kosztów ogłoszeń i karmienia. Jerozolimska № 35. 9390

Suka wyżlica, czarna, podpalana, z białemi odmianami na przednich łapach, zginęła dnia 9 b. m. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić takową za nagrodą na ul. Włodzimierską № 3, do Stolzmanna. Nieprawy właściciel do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 9487

W dniu 12 b. m. zgubionych zostało 27 kawałków batystu w deseń. Uprasza łaskawego znalazcę o złożenie takowych pod lit. S. K. do kantoru Kur. Warsz. 9550

Zgubiony został bilet loteryjny № 18,201 jedna czwarta część losu. Znalazca raczy oddać do kantoru loterji p. A. Borzęckiego w Resursie Obywatelskiej. Ostrzeżenie gdzie należy zrobiono. 9560

11 b. m., w Restauracji Karmelicka № 5, zgubiony został koszyczek ręczny, w którym prócz pieniędzy rs. 22 kop. 89, znajdowały się dwie książeczki emerytalne i drugie papiery Wieczysława i Piotra Iwanowych kalek. Nieszczęśliwa wdowa uprasza szlachetnego znalazcę o zwrot takowych, za nagrodą jakiej zażąda. Adres: Nowolipie № 30, mieszkania 28. 9580

Od 1 Lipca do wynajęcia salon z balkonem od frontu, na pierwszem piętrze z meblami i usługą lub bez, tamże potrzebna podręczna do krawatów. Złota № 39, mieszkania № 5. 9574

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 1 (13) Іюня 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Wydawca Gustaw Gebethner.